Głodnicka

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: Dodatek ilustrowany ŚWIAT

Rok III Nr 253 P Wydanie A B — Poznań, niedziela 14 września 1947 r. — Cena 5 zł

„Wy macie dolary my mamy tradycje" — mówi Bevin do Amerykanów,

a Anglia oddaje Zagłębie Ruhry pod dyktaturę USA

LONDYN (PAP).

Przemawiając w Londynie na uroczystym obiedzie, wydanym na cześć rządu brytyjskiego przez stowarzyszenie dawnych wojskowych amerykańskich, minister Bevin zaprotestował przeciwko „patronowaniu" Wielkiej Brytanii przez Stany Zjednoczone. Minister oświadczył, że „Wielka Brytania nie prosi Ameryki o patronat" i zapewnił jednocześnię Amerykę, że Wielka Brytania „jej nie zawiedzie".

„Moi Drodzy Amerykanie! — mówił Bevin. Może nam brak tego, co się nazywa równowagą bilansu, ale mamy charakter i mamy tradycje. Mamy czasem trudności, nie prosimy jednak o to, by nam patronowano. Prosimy tylko o zrozumienie. Widzę, że Amerykanie zdecydowali ostatnio, iż my jesteśmy młodszym partnerem, że jesteśmy trzeciorzędnym mocarstwem. Nie obliczam potęgi na siły wojskowe, ani na pieniądze, czy możliwości gospodarcze, ale wiem, że nasza 400-letnia tradycja przeznaczyła tę małą wyspę do roli, która jeszcze nie jest zakończona, do roli, w której nasza współpraca z przyjaciółmi zamorskimi będzie miała jeszcze wielki wpływ na postęp ludzkości."

Amerykanie i Anglicy oddają kierownictwo Niemcom

WASZYNGTON (ZAP).

Po pięciotygodniowych debatach została podpisana w stolicy USA umowa dotycząca anglo-amerykańskiej administracji Zagłębia Ruhry. Oficjalny komunikat doniesie o rezultatach konferencji.

Wg oświadczenia kół miarodajnych Stany Zjednoczone będą pełniły wespół z władzami angielskimi kontrolę nad produkcją przemysłową Zagłębia, przez co posiądą ogromny wgląd oraz wpływ na ukształtowanie się poziomu wydobycia. Władzom niemieckim układ ten gwarantuje wielką samodzielność. Stany Zjednoczone przyczynią się prawdopodobnie do polepszenia się warunków pracy oraz sytuacji gospodarczej w tym okręgu.

W październiku odbędą się w Waszyngtonie debaty w sprawie przejęcia części kosztów utrzymania brytyjskiej strefy okupacyjnej przez władze amerykańskie. Redukcja wojsk nie rozwiąże problemu — jak dowodzą Anglicy — gdyż utrzymanie ich zostaje opłacone w całości monetą angielską, natomiast dowóz żywności do Niemiec w 75% płacony jest dewizami.

Kto będzie płacił?

LONDYN (PAP).

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, rząd brytyjski zwróci się do ministra skarbu USA Snydera, aby Stany Zjednoczone zgodziły się na pokrywanie wszystkich wydatków dolarowych na administrację i utrzymanie w połączonych strefach anglosaskich Niemiec.

Korespondent agencji Reutera donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone wyrażą zgodę na pokrycie tych wydatków. Wielka Brytania będzie brała udział w nich jedynie w stopniu, na jaki pozwolą jej rezerwy szterlingowe.

Nawet konserwatyści zaniepokojeni

LONDYN (PAP).

Prasa angielska zajmuje się żywo porozumieniem co do Zagłębia Ruhry między Anglią a USA.

Nawet proamerykańska brytyjska prasa konserwatywna nie ukrywa dziś faktu, że zawarte porozumienie oznacza faktycznie całkowite panowanie Ameryki w tej części Niemiec kosztem Anglii. Na ten temat konserwatywny „Daily Express" pisze: „Ameryka żąda niemal totalnej kontroli ekonomicznej i całkowitej władzy w zachodnich Niemczech w zamian za przejęcie niektórych brytyjskich wydatków dolarowych.

Niektórzy ministrowie amerykańscy nalegają silnie na rząd, domagając się wprowadzenia amerykańskiej dyktatury gospodarczej w Niemczech zachodnich.

Przedstawiciele ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie usiłują wywołać wrażenie, jakoby nowe wydarzenia w Niemczech nie powstały z inicjatywy brytyjskiej, lecz że był to spontaniczny gest Ameryki. Zdementował to jednak Marshall, który na wtorkowej konferencji prasowej ujawnił fakt, że brytyjski charge d'affaires sir John Balfour zwrócił się niespodziewanie z „pilną prośbą" do podsekretarza stanu Lovetta.

Zawarte porozumienie w sprawie Zagłębia Ruhry — podkreśla korespondent waszyngtoński „Daily Express" — niweczy brytyjski plan nacjonalizacji przemysłu w tym Zagłębiu.

Stanowisko Francji

PARYŻ (API).

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych skrytykował wczoraj wyniki anglo-amerykańskich rozmów w sprawie Zagłębia Ruhry. Oświadczył on, że kopalnie w Zagłębiu znaleźć się powinny pod bezpośrednim zarządem sojuszników, a nie Niemców. Rzecznik podkreślił, że rozwiązanie proponowane przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla Francji ze strony Niemiec.

Pakistan popiera Arabów

LONDYN (PAP)

Z Karachi donoszą, że gubernator generalny Pakistanu Jinnah w telegramie do Muftiego Jerozolimy zadeklarował poparcie wszystkich Muzułmanów indyjskich na rzecz stanowiska Arabów w Palestynie.

Faszyści noszą czerwone koszule

RZYM (API).

Korespondent radia brytyjskiego donosi z Rzymu, że na północy Włoch zauważono ostatnio objawy wzrastającego na sile ruchu partyzanckiego. Partyzanci ubrani byli, jak twierdzili świadkowie, w czerwone koszule. Dokonują oni napadów na pociągi i samochody.

Korespondent BBC twierdzi, iż są to grupy nielegalnych organizacyj faszystowskich.

Francuzi niezdecydowani co do połączenia swej strefy z anglosasami

PARYŻ (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu francuskiej rady ministrów, które trwało trzy godziny omawiany był projekt przyłączenia strefy okupacji francuskiej w Niemczech do połączonych stref brytyjskiej i amerykańskiej.

Decyzji jednakże nie powzięto. Omawiano poza tym następujące zagadnienia, co do których również nie zapadły decyzje: 1. sprawę konferencji 16 narodów, 2. sprawę podniesienia poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, 3. sprawę ewentualnego utworzenia unii celnej państw europejskich i 4. stosunków z Hiszpanią.

H. Wallace przeciwko odbudowie przemysłu niemieckiego

NEW YORK (API)

Henrry Wallace, wygłosił onegdaj wieczorem na wiecu „postępowych obywateli Ameryki" (PCA) w Madison, Square Garden przemówienie, w którym poddał bardzo ostrej krytyce politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Rok temu wygłosił on z tego samego miejsca przemówienie, które doprowadziło do jego dymisji. Od tego czasu, stwierdza Wallace, nic się nie zmieniło. Ameryka żyrowała jedynie zbankrutowaną politykę, czy to w Angiii, czy w Grecji, czy też w Turcji. Szczególnie silny atak skierował Wallace przeciwko Hooverowi, zarzucając mu propagowanie odbudowy przemysłu niemieckiego i pogwałcenia uchwał poczdamskich. Wallace wyraził oburzenie z powodu propozycji przekazania z powrotem w ręce niemieckie przemysłu Zagłębia Ruhry „Nie powinniśmy — powiedział Wallace — zwracać przemysłu Europy zachodniej tym samym ludziom, którzy użyli go wyłącznie przeciw narodom Europy. Synowie narodów europejskich nie po to ginęli na polach walk, aby zabezpieczyć istnienie przemysłu niemieckiego.

Co się kryje za tą konferencją?

BERLIN (PAP).

Ogłoszono tu oficjalny komunikat, stwierdzający, że konferencja przedstawicieli 3 mocarstw w sprawie węgla i koksu, przewidziana podczas niedawnej konferencji londyńskiej, obradowała w Berlinie w ostatnich dniach. Zbadano kwestie, które figurowały na porządku dziennym. Osiągnięte wyniki, jak również te punkty, które pozostały w zawieszeniu, będą stanowiły przedmiot późniejszych studiów i konsultacji. Każda z trzech delegacyj złoży sprawozdanie swemu rządowi. Przewiduje się nowe zebrania konferencji w przyszłym tygodniu.

Pisząc o wspomnianej konferencji czasopismo rosyjskie „Nowoje Wremia" dowodzi, iż monopoliści amerykańscy zagarnęli już w swe ręce 70% importu węgla do Francji, podczas gdy udział dostaw z Ruhry, które stanowiły przed wojną lwią część francuskiego importu węgla, skurczył się w roku bież. do 13%.

NIE MOGĄC UZYSKAĆ DODATKOWYCH DOSTAW WĘGLA Z RUHRY, PRZYCIŚNIĘCI DO MURU FRANCUZI ZMUSZENI SĄ KUPOWAĆ WĘGIEL AMERYKAŃSKI NA WARUNKACH NARZUCONYCH IM PRZEZ USA, PŁACĄC PO 20 DOLARÓW ZA TONĘ, GDY W RZECZYWISTOŚCI WĘGIEL KOSZTUJE TYLKO 10—12 DOLARÓW. „Rzecz oczywista, że magnaci węglowi USA nie zamierzają wypuścić z rąk tak obszernego i wygodnego rynku" — konkluduje dziennik sowiecki.

Hitler wiedział że Hess tylko udawał wariata

BERLIN (PAP).

W związku z przygotowaniami do procesu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, który ma odbyć się w Norymberdze, przesłuchiwany był ostatnio Alfred Hess, brat Rudolfa Hessa. **Oświadczył on, że Hitler wiedział niewątpliwie, iż Rudolf Hess zamierza polecieć do Anglii.** Alfred Hess pełnił funkcję szefa wydziału zagranicznego w specjalnym oddziale NSDAP, który zajmował się sprawami nie wchodzącymi w zakres działalności konsulatów i poselstw III Rzeszy.

Partia Pracy traci popularność

LIVERPOOL (API)

W Edgehill w okręgu Liverpool odbyły się wczoraj dodatkowe wybory z powodu śmierci dotychczasowego posła z tego obwodu. Partia Pracy zdołała przeprowadzić swojego kandydata większością głosów dużo mniejszą niż ta, jaką otrzymała ona w wyborach 1945 r., niemniej jednak koła oficjalne upatrują w wynikach odbytego głosowania dowód, że pomimo obecnego kryzysu Partia Pracy zachowała wciąż jeszcze swoją popularność.

LONDYN (p. r.)

Od dzisiaj obowiązują w Anglii nowe ograniczenia co do importu książek, luksusowych owoców i warzyw. M. in. zakazano urządzania bankietów, na których byłoby powyżej 100 osób.

Młodzieży niemieckiej trzeba... optymizmu

Kongres organizacyj katolickich w Bonn zaszczycili swą obecnością arcybiskup Paderbornu oraz liczni goście z zagranicy. Dostojnik kościelny, który wypowiedział słowo wstępne podczas uroczystości, oświadczył m. in. że do odrodzenia duchowego niemieckiej młodzieży konieczne jest zachowanie poczucia zdrowego optymizmu.

Gubernatorzy Międzynarodowego Banku radzą

LONDYN (PAP).

W czwartek odbyło się oficjalne otwarcie drugiego dorocznego zebrania gubernatorów Banku Międzynarodowego i Funduszu Monetarnego. Zagajając obrady, brytyjski minister skarbu Dalton podkreślił, że od czasu poprzedniego zebrania nastąpiło gwałtowne pogorszenie się sytuacji gospodarczej szeregu reprezentowanych na konferencji krajów.

Minister wymienił szereg poważnych trudności natury finansowej i gospodarczej, które powodują, że należy liczyć się z koniecznością dalszego obniżenia konsumcji w różnych państwach. Rozległość zadań odbudowy jest o wiele większa niż przewidywano w latach 1945 i 1946. Problem okazał się znacznie trudniejszy niż przypuszczano w Bretton Woods.

Do Banku Międzynarodowego i Funduszu Monetarnego przystąpiło sześciu nowych członków: Australia, Włochy, Liban, Syria, Turcja i Wenezuela.

Anglicy chcą zwolnić jeńców — Attlee mówi: „Nie"

LONDYN (ZAP)

Premier Attlee odpowiedział na petycję znanych angielskich osobistości — w ich liczbie znajdował się również wielki obrońca Niemców wydawca londyński Gollantsch — dotycząca przyspieszenia zwolnienia niemieckich jeńców wojennych z Wielkiej Brytanii i Bliskiego Wschodu.

Premier angielski oświadczył, iż wobec panującego w Wielkiej Brytanii kryzysu gospodarczego nie można na razie przewidzieć jak długo nie będzie można kraju jeszcze pozbawić niemieckiej siły roboczej. Praca jest jedną z form odszkodowań niemieckich za szkody wojenne.

Aż do okresu pokonania angielskich trudności gospodarczych nie można przewidzieć terminu zwolnienia do domów niemieckich jeńców, stąd też premier Attlee nie może wypowiedzieć wiążącej go obietnicy. Szef brytyjskiego rządu nie udzielił równocześnie aprobaty na projekt stworzenia międzynarodowego komitetu, który propagowałby ideę wczesnego zwolnienia Niemców.

Choć rząd Sophulisa uzyskał zaufanie parlamentu nie ma zaufania EAM

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że nowy rząd grecki premiera Sophulisa uzyskał w parlamencie znaczną większością głosów wotum zaufania.

W depeszy z Aten agencja France Presse cytuje informacje greckich władz wojskowych, że w okolicach Parnasu toczy się wielka bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami, którymi dowodzi kpt. Liamandis. Rezultaty tej bitwy nie są jeszcze znane.

NOWY JORK (PAP)

Jak słychać, Stany Zjednoczone zamierzają domagać się od Rady Bezpieczeństwa zdjęcia z porządku dziennego sprawy bałkańskiej w ten sposób, by sprawę tę mogło rozpatrzyć Generalne Zgromadzenie ONZ.

Sąd nad przywódcami EAM

Sąd nad przywódcami EAM

ATENY (API)

Agencja TASS donosi, że w Atenach rozpoczęła się rozprawa przeciwko sekretarzowi generalnemu EAM, Parcalidesowi oraz dwom członkom Komitetu Centralnego EAM Gewrwlidesowi i Kirkosowi. Przed sądem stanął również redaktor odpowiedzialny gazety „Zlephteri Ellada". Sąd nie powtórzył wyśmianego w całym kraju i za granicą oskarżenia o „organizację spisku", które posłużyło za powód do aresztowania i deportacji tysięcy demokratów greckich. Tym razem oskarżenie ograniczyło się do zarzucenia przywódcom EAM umieszczenia w piśmie szeregu komunikatów o sukcesach partyzantów. Akt oskarżenia cytuje nawet takie komunikaty, które opublikowane zostały już po aresztowaniu oskarżonych i deportacji ich na Ikarię.

Proces osławionego krakowskiego Niemca Beckmana

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął onegdaj Gustaw Beckman, Niemiec, b. właściciel fabryki żyletek „Toledo", oskarżony o wrogie odnoszenie się do Polaków i wydanie w ręce gestapo trzech sędziów krakowskich, którzy zostali następnie zgładzeni.

Z ostatniej chwili

60 osób rannych w katastrofie transatlantyku

LONDYN (PAP)

Z Belfastu donoszą, że nastąpił wybuch w maszynowni transatlantyku „Reina Del Pacifico".

Według dotychczasowych informacyj, 60 osób zostało rannych. W chwili katastrofy transatlantyk znajdował się w odległości 7—8 mil na północ od wyspy Copeland (Irlandia). W Belfaście zmobilizowano natychmiast ekipy ratunkowe.

Partie i bezpartyjni

Bezpartyjny obywatel nie może być traktowany w żadnym przypadku inaczej, niż członek jakiejkolwiek partii.

Podstawą zaś ceny wartości społecznej zarówno pierwszego jak i drugiego musi być jedynie stosunek do pracy. Powinno tak być, mimo, iż charakterystyczną cechą rozwoju politycznego Polski powojennej jest ogromny wzrost liczebności szeregów stronnictw demokratycznych. Świadczy to o zwiększeniu się aktywności politycznej najszerszych mas ludowych. Wstąpienie do partii — to zadokumentowanie świadomego stosunku do rzeczywistości i woli budowania nowej Polski w ramach organizacji partyjnej.

Obecna wysoka liczebność szeregów stronnictw demokratycznych jest dowodem popularności ich programu i ich ścisłego powiązania z najszerszymi masami ludowymi. Stronnictwa te są wyrazicielami dążeń ludu polskiego, a nie narzędziem do zdobycia władzy dla tej, czy innej koterii, jak to się działo w Polsce międzywojennej. Stąd też wypływa całkowicie odmienny stosunek partyj demokratycznych zarówno do swoich członków, jak i do bezpartyjnych obywateli. Legitymacja członkowska nie może być w żadnym przypadku tytułem do jakichkolwiek przywilejów; jest ona jedynie dowodem członkostwa, które zobowiązuje do lepszej, bardziej wytężonej pracy dla dobra kraju. Legitymacją bezpartyjnego jest zaś jego praca.

Rzecz ta była niejednokrotnie przedmiotem wypowiedzi przywódców polskich partyj demokratycznych. Ostatnio, na III Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych w Szczecinie, wicepremier Gomułka, sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej wyraził tę myśl niezwykle dobitnie, powiadając: „Szanujemy również bezpartyjnych demokratów i jeśli lepiej pracują od członków partii, cenimy ich wyżej od tych z legitymacjami. Nie legitymacja partyjna świadczy o wartości człowieka, ale jego praca. Całokształt jego pracy winien decydować, czy należy mu przyznać taką legitymację."

Słowa te winny dotrzeć do świadomości wszystkich obywateli partyjnych i bezpartyjnych, pobudzić ich do jeszcze bardziej wytężonej pracy. W świetle zadań, stojących przed narodem polskim, różnica między partyjnym a bezpartyjnym nie jest istotna. Granica biegnie gdzie indziej, a mianowicie, między ogromną większością narodu, składającą się z ludzi dobrej woli i uczciwej pracy, a drobną mniejszością szkodników, wyznających hasło: „im gorzej, tym lepiej".

Praktycznie rzecz biorąc, wypowiedź Wicepremiera winna stać się bodźcem do rygorystycznego stosowania zasady, że ludzie uczciwi i pracowici, niezależnie od tego, czy należą do jakiejś partii, czy nie, muszą być należycie wykorzystani przez nasz aparat państwowy, administracyjny, przemysłowy itd. Ich awans winien być uzależniony od wyników ich pracy. Wypowiedź ta winna przyczynić się także do postawienia poza nawiasem partii tych nielicznych jednostek, które nie potrafiły wykazać się legitymacją pracy. Ta linia postępowania przyczyni się niewątpliwie do coraz ściślejszego zacieśniania współpracy między partiami politycznymi, a masą bezpartyjnych obywateli.

Strum.

L. KRUCZKOWSKI

PAWIE PIÓRA

CZYTELNIK

STRON 290

zł 500

W 9-287

Aresztowania w Iranie

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS donosi, iż tajna policja, żandarmeria i wojsko dokonały w tych dniach na terenie Iranu masowych aresztowań osób, które mieszkały kiedykolwiek za granicą. Wśród aresztowanych znajduje się wielu Ormian, którzy pragnęli powrócić do ZSRR.

Prawie 20 milionów zł na stypendia dla młodzieży

WARSZAWA (API).

Na rok szkolny 1947/48 Ministerstwo Oświaty ustaliło dla uczniów państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, stypendia w wysokości 19,5 milionów zł miesięcznie.

Kwota ta została podzielona pomiędzy kuratoria okręgów szkolnych, które przyznane im sumy podzielą między szkoły państwowe. Kwoty stypendialne podzielą rady pedagogiczne pomiędzy uczniów na podstawie odpowiednio umotywowanych wniosków.

Wysokość pełnego stypendium nie przekracza 3.000 zł miesięcznie.

Goście czescy w Poznaniu

Oczekiwana wycieczka przedstawicieli czeskiej nauki i sztuki przybyła w dniu wczorajszym do Poznania.

W lokalu Instytutu Zachodniego nastąpiło spotkanie i serdeczne rozmowy z miłymi gośćmi poznańskich naukowców, literatów i dziennikarzy.

Program dnia przewidywał w dalszym ciągu wizytę u Prezydenta Miasta, zwiedzenie Poznania oraz uczestnictwo na przedstawieniu w Teatrze Polskim.

W dniu dzisiejszym goście czescy udają się do Leszna na dalsze uroczystości 400-lecia tego miasta.

Psychoza cukrowa

W Poznaniu daje się odczuwać w tej chwili jakaś dziwna panika, panika cukrowa. Ludziom zdaje się, że może zabraknąć u nas cukru. Tymczasem w rzeczywistości cukier należy do tych produktów, które produkujemy w ilości wystarczającej nie tylko na zaspokojenie naszych własnych potrzeb, ale które możemy nawet eksportować.

W Centrali PCH odbyła się ostatnio konferencja prasowa, poświęcona omówieniu tego tematu. Obecnie PCH sprowadza dziennie 120 ton cukru, a więc 6-krotnie więcej aniżeli w czerwcu czy w lipcu. Magazyny są do tego stopnia przeładowane, że dyrektor PCH pertraktuje obecnie z Zarządem Miejskim o wydzierżawienie jednej z hal targowych na magazyny cukru.

Istniała pogłoska, że koszt przewozu cukru z magazynów PCH pokrywać musi kupiec-detalista. Pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. W cenie 167 zł płaconej przez kupca, znajduje się już koszt transportu z magazynów Państwowej Centrali Handlowej do składu detalicznego. Rzecz oczywista, że marża zarobkowa na cukrze nie jest zbyt wysoka. Tym niemniej pokrywa ona koszty własne detalicznego rozdzielcy i nie ma powodów, by wstrzymywać się od zakupów czy od przewozu cukru do składu.

Obecny dowóz cukru stanowi gwarancję, iż zapotrzebowanie, zwiększone w obecnym sezonie koniecznością robienia zapraw, będzie w całości pokryte. PCH nie odmówiło dotychczas żadnemu kupcowi pokrycia jego zapotrzebowania bez względu na ilość cukru, którą chciał nabyć.

Cukier nie jest artykułem deficytowym. W kampanii ubiegłej wyprodukowaliśmy tyle cukru, iż byliśmy w stanie pokryć w pełni zapotrzebowanie krajowe i przeznaczyć jeszcze pewną ilość cukru dla celów eksportowych. Kampania bieżąca zapowiada się jeszcze korzystniej. Plantacje buraka cukrowego zostały znacznie rozszerzone, ilość cukrowni, zdolnych do przerobu, wzrosła co najmniej o 20 procent.

Już w przyszłym miesiącu rozpocznie się kampania cukrowa. Nie ma więc żadnych powodów do wysnuwania przypuszczeń, że właśnie w cukrze, w którym produkcja nasza przewyższa normy przedwojenne, miałyby powstać trudności w pokryciu krajowego zapotrzebowania. — Być może zależy pewnym jednostkom na wywołaniu paniki. Spekulacja ta jednak zawodzi z tego względu, że cukier nie zalicza się bynajmniej do tzw. artykułów deficytowych. Prawda jest, że marża zarobkowa hurtownika i detalisty w cukrze nie jest zbyt wysoka. Ale ostatecznie jest to artykuł pierwszej potrzeby i państwo dbać musi o to, aby go dostarczyć odbiorcy po cenie jak najniższej. Kupcy nie zarabiają na cukrze tyle wiele osiągają na artykułach deficytowych. Zarobek jest jednak wystarczający, ażeby pokrywał ich własne koszty. Zresztą w roku ubiegłym również nie zarabiali więcej na tym artykule. Nie widzimy więc powodów, dla których by dzisiaj, kiedy jest w toku walka o zniżkę cen, zarobek detalisty miał tu być powiększony.

NOWINY Sportowe

Gorący apel

Niezwykłe w dziejach naszego miasta zainteresowanie meczem Artyści — Prasa stało się powodem szeregu różnych komplikacyj. Od kilku dni urywają się telefony w naszych redakcjach, a pielgrzymki kibiców nie ustają i utrudniają nam codzienną naszą pracę. Apelujemy przeto gorąco do publiczności poznańskiej, by zechciała wreszcie przestać się interesować tym atrakcyjnym spotkaniem, bo my już opadamy z sił. Jak tak dalej będzie, staniemy na boisku wypompowani i gotowi przegrać piękny puchar dar firmy Zielonacki i Nitschke — Zakład fotograficzny Van-Dyck w Poznaniu. Byłaby to dla nas niepowetowana strata z uwagi na dużą pojemność tego pucharu. Ta nieduża już ilość pozostałych w firmie „Filatelia" biletów jest jeszcze osiągalna w dniu dzisiejszym. Jutro natomiast od godz. 8.30 rano sprzedaż biletów odbywać się będzie na boisku „Warty" przy ul. Rolnej. Cała Wielkopolska z Poznaniem na czele mówi o tej wielkiej olimpiadzie aktorów scen poznańskich i prasy, co jest dowodem olbrzymiej (bez zarozumiałości) naszej popularności.

Jeżeli chodzi o konkurencje lekkoatletyczne, bo o piłkarskiej już pisaliśmy, to możemy podać następujące nazwiska:

w biegu przez płotki startują Laurentowski, Jakubowski, z prasy Tad. H. Nowak i Cofta.

w rzucie kulą: Kotarski, Mirski, z prasy, natomiast: Brzeski i Doberschuetz.

Do tej pory nie udało się nam jeszcze wyeliminować ekipy do trójskoku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wątpliwy dotąd udział kol. Strugarka staje się jednak możliwy. Cieszymy się, że przy mikrofonie stanie prawdopodobnie popularny Kaczmarek. Sędzią spotkania będzie nieodłączny na boisku „Warty" dyr. Marcinkowski. Na samą olimpiadę sportową zapowiedzieli zjazd motocykliści „Unii", „Lechii" oraz Automobiliści Wielkopolskiego Klubu Automobilowego. Jak się okazuje, nie ma nigdy ostatniej chwili, bo właśnie znowu doniesiono nam, że firma fotograficzna, która tak piękny ufundowała puchar, nie ograniczyła się tylko do tego, lecz wyznaczyła nagrody w postaci portretów fotograficznych dla zwycięzców.

P. S. Tymczasem (to też z ostatniej chwili) doszła nas przyjemna wiadomość, że i balet Opery Poznańskiej nie będzie grzeszył nieobecnością. Zapowiada się więc w niedzielę impreza sportowo-artystyczna, jakiej dotąd Poznań jeszcze nie widział.

Centralne mistrzostwa lekkoatletyczne KSMM

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Poznaniu, które przed wojną zapisało się chlubnie na polu wychowania fizycznego, w swej powojennej działalności konsekwentnie przeprowadza hasło umasowienia sportu. Że hasło to nie jest czczym frazesem, świadczą o tym osiągnięte przez sportowców KSM w bieżącym sezonie wyniki: 25 zawodników i zwycięstwo w grupie młodszych w biegu im. śp. Bronisława Szwarca, 56 zawodników i zwycięstwo w grupie młodszych w biegu „Głosu Wielkopolskiego", 48 zawodników w I kroku lekkoatletycznym, 20 zawodników i zdobycie mistrzostwa juniorów POZLA — to cyfry i wyniki, które mają swoją wymowę!

Dorocznym przeglądem dorobku sportowego KSM są organizowane u schyłku sezonu centralne mistrzostwa l. a. W roku bieżącym rozgrywane będą w dniach 13 i 14 bm. na „Arenie" od godz. 14. Na starcie ujrzymy z górą 300 lekkoatletów reprezentujących najsilniejsze ośrodki miejskie i wiejskie. Mistrzostwa rozgrywane będą w dwóch grupach: do lat 18 i powyżej lat 18. Dla zwycięzców drużynowych i indywidualnych przewidziane są cenne nagrody, **m. in. nagrody „Głosu Wielkopolskiego" w postaci wartościowych książek.** Od dnia 10 bm. nagrody wystawione będą w Księgarni św. Wojciecha „Albertinum" przy placu Wolności.

Zaznacza się, że dochód z imprez przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Miłośnicy lekkiej atletyki, którzy zjawią się w dniach 13 i 14 września na „Arenie" będą świadkami zaciętych walk, w których wyłoni się niewątpliwie niejeden talent sportowy.

Dik.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Porażka „Zielonych" z ASO (Ołomuniec)

Na zaproszenie SC „ASO" (Ołomuniec) reprezentacyjna ósemka Warty wyjechała w środę do Czechosłowacji, by tam rozegrać dwa spotkania.

W pierwszym meczu bokserskim z ASO (Ołomuniec) nasi pięściarze przegrali w stosunku 7:9. Punkty dla Polaków zdobyli: Adamski, Sobczak, Szymura, a Klimecki zremisował. Dodać należy, że werdykt sędziowski w wadze muszej skrzywdził Polaka, co publiczność przyjęła burzliwymi protestami.

Drugie spotkanie rozegrają Zieloni z SC Prihod (Hranice) w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę.

Z DNIA

Po wyroku

„Daremne żale, próżny trud
Bezsilne złorzeczenia,
Przeżytych kształtów żaden cud,
Nie wróci do istnienia".

Ponad pół wieku minęło od chwili, gdy Adam Asnyk pisał te słowa, a nie straciły one nic ze swojej aktualności. Bo zawsze prawdą będzie, że coś co przeminęło nie wróci i nie można cofnąć biegu toczących się wydarzeń.

A jednak jak świat — światem znajdowali się ludzie, chcący się przeciwstawić prawu historii. Droga ich jest zawsze tragiczna. Pełni wewnętrznych sprzeczności walczą nie wiedząc sami dokładnie o co — o zmurszałe ideały ubiegłych czasów... Tragiczne postacie epigonów, atakujących jak Don Kiszot kopią obracające się skrzydła wiatraków, sprawiając przy tym szkodę dobru powszechnemu.

Proces krakowski skończył się. Ośmiu oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, reszta na długoterminowe więzienie.

Zastanawiając się nad ich działalnością można w niej łatwo dostrzec elementy usprawiedliwiające nazwę: „Epigoni". Cóż było ich celem? — Chcieli cofnąć koło historii, przywrócić w Polsce styl życia sprzed września. Dokonywującym się na ich oczach przemianom potrafili przeciwstawić tylko mgliste, jałowe obrazy ideologii, która w gruncie rzeczy była tylko skrzywionym refleksem manifestu PKWN. Przyznawali na procesie, że nie byli w zasadzie przeciwnikami reform socjalnych, a nie przypadły im do gustu tylko metody ich realizacji. Takie usprawiedliwienie przedstawili sądowi.

Początkowo wybrali walkę zbrojną z ukrycia, ale wkrótce społeczeństwo miało dość krwawych awantur — walka stała się niepopularna. Przybrano więc inną formę działalności. Zamiast kul dano zatrute słowo, zaczęto prowadzić intensywniej wywiad wewnętrzny; początkowo dla własnych celów, potem dla oddziału VI „sztabu polskiego w Londynie", aby wreszcie stanąć na usługach obcych państw.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej kładł przede wszystkim nacisk na tę stronę działalności i z tego stanowiska ferował sąd surowy wyrok. To byłby generalny motyw wyroku na oskarżonych — kierowników podziemia. Wina PSL-owców miała treść materialną tę samą, jednak formalnie wyglądała inaczej.

Normy prawa karnego karzą nie tylko przestępstwa, które są czynieniem zła, ale także takie, które są zaniechaniem działalności nakazanej przez prawo. Karzą nie tylko samych sprawców, ale także ludzi, którzy wspomagali bądź biernie, bądź czynnie, czyli byli spółsprawcami lub pomocnikami. Prokurator oskarżał działaczy PSL o to, że 1-o wiedząc o działalności szpiegowskiej zaniechali jej zwalczania, bo jak powiedział Mierzwa — „Nie miało to sensu". 2-o korzystali z materiałów wywiadowczych, czyli z przedmiotów przestępczych, a karane jest nie tylko korzystanie dla celów zbrodniczych, ale także korzystanie, jeśli zostanie udowodnione, że oskarżony wiedział o tym, że są przedmiotem lub rezultatem przestępstwa.

Sprawiedliwość nie zna sentymentów. Wyrok zapadł surowy, ale taki być musiał, aby wreszcie wszyscy zrozumieli, że nie wolno bezkarnie przelewać krwi bratniej, ani działać na szkodę państwa i narodu. Żadne państwo i żaden ustrój nie może tolerować szpiegostwa. Trzeba oddzielić plewy ,wyrwać chwasty z korzeniami i wyrzucić precz — daleko od zdrowego ziarna. Proces krakowski będzie jeszcze jedną przestrogą dla epigonów dnia wczorajszego, walczących z własnym państwem.

Klim

Dożynki Ogólnopolskie w Opolu

Doroczne ogólnopolskie dożynki, które odbędą się w najbliższą niedzielę 14 września w Opolu, staną się wielką manifestacją i przeglądem osiągnięć wsi polskiej i związanych z nią gałęzi przemysłu, oraz spółdzielczości.

W uroczystościach wezmą udział: Prezydent Rzplitej Bolesław Bierut, członkowie Rządu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Polsce, oraz delegacje ludowe z całego kraju.

Jak wynika z przygotowań, dożynki odbędą się w jeszcze bardziej imponujących rozmiarach, niż w roku ubiegłym. Oprócz defilady przewiduje się liczne imprezy artystyczne, występy zespołów świetlicowych młodzieży wiejskiej i miejskiej z całego kraju. Przemawiać będą: Prezydent R. P. Bolesław Bierut i wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki.

Podziękowanie „Prołużu"

Zarząd Główny Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż" wyraża najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy w konkretny sposób pomogli Centrali „Prołużu" w zoorganizowaniu pierwszego pobytu dzieci łużyckich w Polsce.

W Berlinie: dziękujemy specjalnie sympatykom „Prołużu" za serdeczną gościnę i ułatwienie przejazdu dzieciom przez granicę.

W Poznaniu: Prezesowi Sympatyków „Prołużu" w Polsce Panu Waleremu Chrzanowskiemu, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej — Punkt Odżywczy na Dworcu Głównym, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Polskiej Kronice Filmowej, Polskiemu Radiu, Gospodzie Targowej.

W Jarocinie: Władzom i Społeczeństwu, a w szczególności Panu Staroście mgr. Leonowi Kaczmarkowi, Panu Prezesowi Sympatyków „Prołużu" Antoniemu Świerkowskiemu, Powiatowemu Komitetowi Opieki Społecznej. Lidze Kobiet, Harcerstwu, Polskiemu Związkowi Zachodniemu.

W Krotoszynie: Fabryce Cukrów „Krysztalik".

Polityczne i gospodarcze aspekty
III Zjazdu Przemysłowego

Spośród zniszczonych przez Niemcy krajów Polska pierwsza otrząsnęła się z marazmu i nie bacząc na rozmiary spustoszeń, wzięła się do dźwigania z gruzów warsztatów pracy. Na to, co działo się u nas w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości patrzono za granicą najprzód z ironicznym sceptycyzmem, potem z nieufnością, w końcu z szacunkiem a nawet podziwem. Korespondenci anglosaskich dzienników i agencyj chociażby z góry uprzedzeni, chociażby nastawieni wewnętrznie na negację polskiego wysiłku, nie mogli jednak zamykać oczu na to, co tu rzucało się im w oczy. Na to zwłaszcza co widzieli na Ziemiach Odzyskanych, gdzie wśród martwoty ruin dosłownie z dnia na dzień rodziło się nowe życie.

I to jest właśnie ta nasza polska, narodowa droga odbudowy — o której mówił w Szczecinie wicepremier Gomółka, oparta nie na wyczekiwaniu na dolarową pomoc ale na natychmiastowym podjęciu wysiłku nieraz pozornie przerastającego nasze możliwości. — Dzięki wybraniu tej właśnie drogi możemy patrzeć z dumą na to, co zdziałaliśmy; możemy sobie powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy czasu, że w ciągu dwóch lat doprowadziliśmy do tego, że Ziemie Odzyskane są już organiczną częścią składową Polski, że udział ich w naszym życiu gospodarczym stale wzrasta.

Trzeci zjazd przemysłowy Ziem Odzyskanych był jak i poprzednie kongresem roboczym; miał na celu przedyskutowanie szeregu zagadnień, jakie stają przed nami w związku z uporządkowaniem administracyjnym i gospodarczym ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nisą, znalezienie zarazem najskuteczniejszych metod jeszcze silniejszego wzmożenia tempa odbudowy.

Zjazd postawił m. in. jako naczelne zadanie na najbliższą przyszłość, problem aktywizacji północnej części Ziem Odzyskanych, a w szczególności Pomorza Zachodniego i Mazurów. Szczecin stać się i trzecim wielkim portem Polski ,portem zaokrętunków masowych, portem tranzytowym, którego znaczenie wzrośnie jeszcze przez budowę kanału Odra—Dunaj. Komisja polsko-czechosłowacka rozpoczyna opracowanie projektu. Mówiono wiele o konkretnych planach rozbudowy portu szczecińskiego — w najbliższym czasie będzie on w całości przejęty przez władze polskie — poruszano zagadnienie Odry, na komisji morskiej wypłynął nawet wniosek utworzenia podsekretariatu stanu dla spraw Odry.

Niemcy imperialistyczne groźbą dla pokoju

Niezależnie jednak od swych celów technicznych zjazd przerodzić się musiał w wielką manifestację polityczną, w protest najbardziej aktywnej, najbardziej ofiarnej w dziele odbudowy części społeczeństwa, a mianowicie pracowników i organizatorów polskiego przemysłu, przeciwko krótkowzrocznej i niebezpiecznej dla pokoju światowego polityce anglosaskiego kapitału, który niepomny doświadczeń z lat 1919-39 znów dąży całą parą do odbudowy niemieckiego imperializmu, do stworzenia mu szerokiej bazy surowcowej i materiałowej.

Jedno jest pewne — mówił minister Minc przed forum reprezentantów przemysłu — że trzonem i zasadniczą ideą planu Marshalla jest polityczna i gospodarcza odbudowa Niemiec na tej samej bazie socjalno-ekonomicznej, na której wyrósł imperializm hitlerowski. Nie jesteśmy przeciwni odbudowie Niemiec w ogóle, ale droga, którą wybrano, prowadzi do odbudowy Niemiec zaborczych, zagrażających pokojowi Polski, Europy i świata". — Jest rzeczą znaną, że hitleryzm doszedł do władzy przy poparciu i współudziale wielkiego kapitału niemieckiego i junkrów. Jedni i drudzy potrzebowali terenów i przymusowych rynków, potrzebowali tanich sił roboczych. Struktura społeczna Niemiec dzisiejszych nie uległa zmianie. Kapitalista i junkier wodzą tam prym nadal. Z tym zastrzeżeniem, że czasowo podporządkowali się dyrektywom kapitału amerykańskiego tak, jak podporządkowywali się zresztą i w okresie między dwoma wojnami.

Słowa i czyny

Sfery rządzące dziś Ameryką szybko zapomniały o programie Roosevelta, o celach wojny, o wzniosłych hasłach. Business i to na bardzo krótką metę stał się motorem wyłącznym ich polityki. — Forsując odbudowę Niemiec, kapitał amerykański nie ma zrozumienia dla potrzeb narodów, które stały się ofiarami hitlerowskiej agresji. Polska zwróciła się w swoim czasie do Międzynarodowego Banku Odbudowy o udzielenie jej pożyczki. Chodziło o pożyczkę o konkretnym przeznaczeniu, na modernizację przemysłu węglowego i na odbudowę portów polskiego wybrzeża. Przy obecnym braku węgla pożyczka służyłaby zatem nie tylko interesom Polski, ale równocześnie i innym krajom europejskim, gdyż umożliwiłaby nam podniesienie produkcji węglowej, a tym samym wzmożenie eksportu. Mimo to jednak ciągle jeszcze stoimy w ogonku przed kasami Międzynarodowego Banku Odbudowy, choć kraje mniej zasługujące na pomoc uzyskują ją.

Zapewne byłoby inaczej, gdybyśmy zrezygnowali ze swych aspiracji, gdybyśmy się zgodzili, tak jak przed wojną być politycznie i gospodarczo instrumentem w rękach zagranicznego kapitału. Polska jednak nie zrezygnuje ze swej suwerenności. Nie po to zginęły miliony, nie po to przeszliśmy koszmar okupacji, by znów oddać się w pacht międzynarodowej finansjerze z perspektywą podarowania nas przy pierwszej lepszej nadarzającej się okazji Niemcom.

Odpowiemy wzmożeniem własnego wysiłku

Na plany odbudowy gospodarczej Niemiec musimy odpowiedzieć jeszcze bardziej energicznym realizowaniem własnych planów odbudowy. Zrozumienie tej konieczności tkwi w masach robotniczych, które jako nowy nasz atut w walce o dobrobyt i pozycję Polski w świecie wysunęły formę współzawodnictwa. W Prezydium III Zjazdu Przemysłowego zasiadało kilkunastu robotników, kilkunastu przodowników przemysłu, którzy w ciągu dnia pracy wytwarzają dwa i trzykrotnie więcej od innych. Górnik Pstrowski z kopalni „Jadwiga" w Zabrzu już w parę miesięcy po powrocie do kraju z Belgii, dokąd jeszcze przed wojną wyrzuciła go nędza, wypełnia 286% normy. Leończuk Bronisława robotnica fabryki „Polska Wełna" w Zielonej Górze, repatriantka zza Bugu, pracuje w nowym zupełnie dla siebie zawodzie, a jednak potrafi rywalizować z starymi włókniarzami i osiągać większą od nich wydajność pracy. Te wypadki indywidualne stają się już zaczątkiem ruchu masowego. Zaczynają współzawodniczyć ze sobą poszczególne zakłady pracy, ba już prowadzą szlachetny wyścig całe gałęzie przemysłu. W ten sposób robotnik polski odpowiada na plany podporządkowania nas interesom niemieckim.

Przez eksport finansujemy odbudowę

U podstaw planu 3-letniego leży dążenie do zapewnienia społeczeństwu stopy życiowej wyższej od przedwojennej. Zadanie to wymaga znacznego rozszerzenia produkcji, co z kolei wiąże się z koniecznością importu potrzebnych surowców i maszyn. Dla państwa, które jak Polska, nie posiada rezerw kapitałowych, import wiąże się ściśle z eksportem. — Za przywożone towary płacić musimy towarem wywożonym. — Powojenny głód towarowy w Polsce sprawia, że społeczeństwo odnosi się do eksportu z niechęcią. Na towar idący za granicę patrzy się jako na coś, co przydałoby się i nam samym. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w zaspakajaniu potrzeb musi być pewna hierarchia i pewna metoda; na pewno łatwiej nam obyć się bez jedwabnej koszuli, kryształu, pieczonej gęsi czy nawet masła, aniżeli bez roboczego kombinezonu, garnka, pługa, chleba.

Przez pewien czas korzystaliśmy z pozostałych po Niemcach zapasów i z pomocy UNRRA i to wśród wielu wytworzyło złudzenie, że bezpośrednio z chwilą zakończenia wojny będzie można wrócić do przedwojennych norm życia. Niestety jest inaczej. Produkcja narastać może stopniowo w miarę inwestycyj, w miarę odbudowy dawnych i tworzenia nowych zakładów produkcyjnych. A zagadnienie odbudowy wymaga nakładów finansowych, sprowadzania potrzebnych urządzeń itd., co jest możliwe tylko przy rozwinięciu eksportu.

Problem eksportu istniał już przed wojną, aczkolwiek w innej formie. I wówczas, mimo, że nie byliśmy tak wyniszczeni, eksportowaliśmy np. cukier, choć w kraju był on dla większości obywateli prawie niedostępny. Eksport ówczesny był w lwiej części eksportem deficytowym, wyprzedawaniem się głównie z produkcji polskiego chłopa w imię interesów kapitału międzynarodowego. — Dziś jest inaczej. Eksport nasz uzyskuje na rynkach światowych pełną cenę. Za wywożone towary sprowadzamy na drodze zdrowego rozrachunku potrzebne nam artykuły. Eksport się opłaca i jest zarazem konieczny dla dalszego rozwoju gospodarstwa polskiego, bo, jak to pięknie powiedział minister Minc, eksportować tzn. importować, importować tzn. inwestować, inwestować tzn. zwiększać produkcję, a zwiększenie produkcji — to wyższa stopa życiowa, to dobrobyt społeczeństwa. J. B.

Coraz donioślejsza rola inteligencji

Przedwczoraj w auli Szkoły Handlowej odbył się przy szczelnie wypełnionej sali, wobec przedstawicieli władz, kierownictwa partyj, związków zawodowych, instytucyj i organizacyj odczyt posła Władysława Bieńkowskiego, poświęcony zagadnieniu inteligencji polskiej.

Prelegent na wstępie stwierdził, że istotnie problem inteligencji u nas jest problemem palącym. Termin ten na ogół jest pojmowany dość mętnie i dla wielu ludzi inteligent oznacza tego, kto nie trudni się zarobkową pracą fizyczną. Inteligencją nazwalibyśmy tę szeroką grupę społeczną, która z racji swojego zawodu wykonywuje czynności inteligenckie, wymagające przygotowania teoretycznego.

Dlaczego obecnie problem inteligencji jest tak palący?

W okresie międzywojennym ośrodkiem dyspozycji polityczno-gospodarczych u nas były koncerny przemysłowe i warstwa obszarnicza. One to bezpośrednio kierowały aparatem administracyjnym, one to całkowicie kształtowały naszą politykę wewnętrzną i zagraniczną. Ludzie, którzy pracowali w aparacie państwowym byli całkowicie uzależnieni od tych sił dyspozycyjnych, bez względu na to, czy wiedzieli o tym czy też nie. Naturalnie grupa rządząca propagowała specjalną swoją moralność, własny wymyślny światopogląd, odpowiednie teorie polityczno-socjalne, które służyły po to, by uzasadnić dotychczasowy ustrój, dotychczasowy porządek prawny. Oczywiście najbardziej tym sugestiom uległa inteligencja, z racji niejako wykonywania swych obowiązków. Rewolucja jaka zaszła u nas po 1945 r. spowodowała gruntowną zmianę stosunków. Mianowicie przez reformę rolną, upaństwowienie wielkiego przemysłu wyrwano zasadniczą podstawę społeczną dotychczas rządzącej warstwie społecznej.

Aby móc dobrze zorientować się w procesach socjalnych — trzeba posiadać znajomość wewnętrzną mechaniki tych procesów. A czy nasza inteligencja była dobrze uświadomiona społecznie? Przeważnie wyznawała nie odpowiadające prawdzie koncepcje podsunięte jej przez grupę rządzącą, będącą rzecznikiem interesów sfer posiadających, uprzywilejowanych.

Inteligencja nasza była tym przeobrażeniem dość zaskoczona. Nie była ona po prostu przygotowana do tych przemian. Z drugiej strony prawdą jest, że inteligencja nawet w swojej większości znajdowała się w opozycji w stosunku do reżimu, sanacyjnego. Ale była to raczej opozycja postawy psychicznej, nie wola walki — przy czym kształtowała się ona raczej jako opozycja endecka nie lewicowa.

Niestety w owym okresie inteligencja nasza przechodziła niebezpieczny proces marszu na prawo. Zbiegło się to z narastającą wtedy na Zachodzie falą ruchów faszystowskich. Inteligencja polska nie potrafiła wyrobić sobie określonego programu, wahała się i stawała się niejako „maman do wzięcia", o który gorliwie zabiegały ruchy radykalnie prawicowe. Czasy okupacji nie sprzyjały uświadomieniu politycznemu. Supremował obóz londyński, lepiej zorganizowany, bardziej wyposażony, i na nastrojach patriotycznych ugruntowywał swoje koncepcje socjalne, wcale nie postępowe.

Lewica miała utrudnione zadanie, mogła posługiwać się jedynie hasłami. Nie miała wielkiej możności prostowania fałszywych poglądów. Utrudniała jej również zadanie zapalczywa, irracjonalna wiara w Anglosasów. Tak więc w 1945 r. powstała atmosfera, jakby nowe rzeczy zostały inteligencji polskiej niejako narzucone. A jednak inteligencja w nowej rzeczywistości odegrała kolosalną rolę, rolę bardzo pozytywną. Skomplikowany aparat państwowy nie funkcjonowałby 24 godzin gdyby nie udział w nim wielu tysięcy wykształconych fachowców. Ale inteligencja znalazła się nie w rzędzie czynnika, kształtującego tę nową rzeczywistość, a tylko wykonywującego, nie wzięła na siebie odpowiedzialności za to co się dokonywało. Był to nieomal że wyraźny bunt przeciwko nowym planom, niewiara w to co przychodziło. Teraz po trzech prawie latach nastąpiła duża zmiana w postawie naszej inteligencji. Przekonała się ona już, że można żyć w nowej rzeczywistości nawet ze starymi nawykami. Okazało się, że treść życia jej — kształtowanie wartości duchowych wcale nie zostały zahamowane. Przeciwnie, widać ze strony państwa większą troskę o te rzeczy, niż przed wojną.

Inteligencja wysuwa jeszcze różne zastrzeżenia, często słuszne —ale krok dalej i inteligencja weźmie na siebie odpowiedzialność, wciągnie się całkowicie w rolę czynnika kształtującego naszą rzeczywistość i pocznie, tak jak jej to przystoi, wytyczać kierunek rozwoju. Jest to właśnie zagadnienie społecznej aktywizacji inteligencji. Ideały kultury przedwojennej dla niej, to było jakieś „splendid isolation", urabianie sobie poglądów tylko na własny użytek kwietyzm, nierzadko jakaś absolutna obojętność. Nasza rzeczywistość reform i budownictwa domaga się od każdego aktywności społecznej, aby każdy miał stosunek do całości, aby praktycznie wziął odpowiedzialność za to co się dzieje. Ta postawa staje się coraz bardziej czymś absolutnie nieodzownym.

Inteligencja powinna się poczuć awangardą świata pracy. Gdy to zrozumie — zrozumie coraz bardziej wzrastającą doniosłość swojej roli. W miarę coraz większej poprawy gospodarczej, do której idziemy szybkimi krokami, w miarę potężniejącego życia kulturalnego wzrastająca liczebnie inteligencja odgrywać będzie rolę kolosalną. Pod warunkiem, że będzie ona reprezentowała wartości, które staną się bezsprzecznym udziałem całego kraju. (Stł.)

Stanisław Łukasiewicz 3

WALKA O ŻYCIE
(Fragmenty powieści)

— No, ale na wsi łatwiej jest jeszcze chyba wyżyć niż w mieście! Krotowski wtrącił tę uwagę jako pociechę dla chłopów.

— Ee, — zbyli go lekceważącym tonem, ale nic nie powiedzieli.

— W mieście źle i na wsi niedobrze! — mruknął wreszcie filozoficznie sołtys.

— Pan doktór z Warszawy? — zapytał ostrożnie, ociągając się.

— Tak jest, z Warszawy.

— No i co tam słychać? Jak mówią, wojna skończy się na jesieni?

— Może i skończy się! Wszystko zależy od tego, czy ruszą na zachodzie! — odpowiedział teraz Krotowski skwapliwie i takim tonem, jakby był dobrze poinformowany.

Ale Grzegorczyk kręcił powątpiewająco głową.

— Żeby skończyła się za trzy, cztery lata, to dobrze będzie! Za duże siły stanęły naprzeciw siebie! Jesce musimy poczekać i niejednego z nas zabraknie.

— Ale wojna może się również skończyć niespodziewanie szybko! — Krotowski chciał, by uwaga jego odznaczała się bystrością.

— Ja myślę, że tak nie będzie! — powątpiewał mocno Grzegorczyk — jak mnie susza i słońce zasiewy wypali, to zboża nie będzie. Tak i z tą wojną, nie widać odmiany!

— Ale jak descyk po suszy raz i drugi popada, to zbiory się poprawią! — przekornie rzekł sołtys.

— Poprawią się wam, ale o wiela, Talarek? Tyż powiadacie mądrości!

— Tak i wojna może się przesilić przed swoim terminem o kilka miesięcy, a nie o parę lat — Krotowski miał wrażenie, że wyciągnął teraz wniosek trafny.

Grzegorczyk przyglądał mu się od kilku chwil ze specjalną badawczością, zamaskowaną nieważnym, zdawkowym uśmiechem.

— To pan doktór na miejsce pana Kobzy? — zapytał z jakimś namysłem.

— Tak, będę przy gminie prowadził rejestr bydła. Stanę się jednym z tych, którzy wam dokuczają, na których klniecie.

— A bo to dzisiaj urzędnik wszystkiemu winien? Robił przed tym co mu kazali, robi i teraz! Są chłopi, muszą być do nich i urzędnicy. Tylko ten inaczej myśli, co widzi jeno czubek własnego nosa. Aby tylko urzędnik nie był zanadto chciwy! Zobaczymy, czy będziemy na pana kląć. Dobry człowiek tylko może pomóc, a nie zaszkodzić — poważnie rzekł Grzegorczyk.

Uderzył w ramię sołtysa i zawołał:

— Sołtys, stawiajta ćwiartkę, długo będzimy czekać?

— Zara, zara! Już wam daję jajków! — mówiła gospodyni.

Wsadziła ona wreszcie chleb do pieca, zaryglowała na zasuwkę drzwiczki. Postawiła na okapie kuchennym małą, naftową lampkę, która niewyraźnym, rdzawym blaskiem słabo oświetliła wnętrze izby. Krotowski patrząc na rysujące się w półmroku sylwetki chłopów, tchnących mimo swoich dość trzeźwych myśli, zarazem jakąś poczciwą niezaradnością, odczuł znowu dziwną ufność i swojskość, które utrwalały w nim ową głęboką, jakby pierwotną radość życia. W kotlince suche, sosnowe gałązki trzaskały błękitnymi, raptownymi ognikami. Niewiasta smażyła na dużej patelni wielkie skwary słoniny. Przyjemny, smakowity zapach wypełnił izbę. Sołtys stuknął o blat stołu butelką wódki przyniesioną przez chłopaka ze sklepiku. Kobieta podeszła wreszcie z ogromną patelnią, wypełnioną po brzegi jajecznicą i nałożyła każdemu na talerz kopiasto. Sołtys trzeźwiejszy już i ożywiony nalał do szklanek.

— Panie doktorze, abyśmy w zgodzie żyli! Daj, Panie Boże, zdrowie! — powiedział Grzegorczyk ze swoim kpiącym uśmiechem i obaj chłopi mocno uderzyli dnem szklanek o stół, zanim podnieśli je do ust. Krotowski wychylił od razu mocny, rozczynem chlebowym pachnący bimber.

Jadł z prawdziwą rozkoszą jajecznicę z tłustymi skwarami.

— Bimber lepszy niż ta niemiecka monopolka! — zauważył sołtys rozgrzeszająco, skąpo pojadając łyżeczką jajecznicę.

— Lepszy, jeżeli nie ma w nim „zajzajeru" — odezwała się sołtysowa — a bo też robią ten bimber i robią. Ile to zboża marnuje się na to świństwo.

— Napij się i ty z nami, stara, to nie będzies zła na bimber — wesoło rzekł sołtys i powtórnie nalał do szklanek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nieuczciwy kierownik i magazynier

Gniezno. Powiatowa Komenda M. O. wpadła na trop dokonywanych systematycznie nadużyć na terenie Powiatowego i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. W związku z ujawnionymi sprzeniewierzeniami przytrzymano wczoraj kierownika P. K. O. S.-u Wincentego Jezierskiego oraz magazyniera Andrzeja Alek-ego.

Przy badaniu ujawniono dotychczas sprzeniewierzeń na ogólną sumę 150 tys. złotych. Nadużyć dokonywano w ten sposób, że z zapasów żywnościowych instytucji sprzedawano na wolnym rynku różne produkty. Rozchodowano je natomiast jako wydane na obiady dla podopiecznych. Sprawę skierowano do Prokuratury. (pr.)

Surowe kary otrzymało 4 bandytów

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu rozpatrywał sprawę Franciszka Kerbera, Franciszka Szczęśniaka, Bronisława Matusiaka i Pawła Kabały, zam. w powiecie kaliskim, którzy stanęli pod zarzutem dokonywania napadów rabunkowych.

Franciszek Kerber nabył broń, którą przechowywał do czasu nawiązania kontaktu z Szczęśniakiem, Matusiakiem, Kabałą i innymi. Na wspólnym spotkaniu postanowili oni zorganizować bandę, której zadaniem było dokonywanie rabunków. Na czele bandy stanął Kerber, zaś zastępcą jego był niejaki Lange, którego do tej pory nie ujęto. Banda dokonała całego szeregu napadów rabunkowych, co ujawniono na podstawie zeznań świadków.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Franciszka Kerbera i Franciszka Szczęśniaka na karę śmierci, którą to karę zamieniono na mocy amnestii na 15 lat więzienia oraz utratę wszelkich praw na okres 5 lat. Matusiak Bronisław skazany został, już po zastosowaniu amnestii, na 12 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw, a Kabała Paweł na 10 lat oraz utratę wszelkich praw również na przeciąg 5 lat. (lc)

45 zespołów wystąpiło w Radomierzu

W Radomierzu pow. wolsztyńskiego, wystąpiło na zlocie młodzieżowym 45 zespołów przysposobienia rolniczo-wojskowego. Zespoły te wykonały w barwnych strojach regionalnych cały szereg tańców ludowych, inscenizacji itp. Należy podkreślić, że zespoły te prowadzą ożywioną akcję kulturalno-oświatową, organizując grupy samokształceniowe na wsi, a ponadto urządzają imprezy artystyczne. (lc)

NOWY TOMYŚL

— **Zjazd Chórów Kościelnych.** Miasto Nowy Tomyśl było świadkiem potężnej manifestacji rzesz śpiewaczych, które zjechały się z całego powiatu. Na mszach św. śpiewały Chóry Kościelne z Opalenicy, Lwówka i Buku.

Uroczystą sumę w asyście ks. prob. Kosickiego i ks. Rauchuta celebrował delegat arcybiskupi ks. prob. Teofil Dals z Opalenicy, zaś przepiękne kazanie do rzesz śpiewaczych wygłosił ks. dyr. Mizgalski z Poznania, prezes Zw. Chórów Kościelnych na całą Archidiecezję Poznańską.

Po sumie odbyło się uczczenie pomordowanych na miejscu przez hitlerowców, w szczególności zaś zamordowanego w Dachau patrona przedwojennego chórów kościelnych śp. ks. prob. Stanisława Cwiejkowskiego.

Po uczczeniu pomordowanych udano się w pochodzie do ogrodu przy Parku Miejskim, gdzie otwarcia zjazdu dokonał prezes okręgowy p. Wachowiak Franciszek, a przemówienia okolicznościowe wygłosili: delegat arcybiskupi ks. prob. Dals, p. prof. Pawlak z Poznania, w imieniu władz państwowych p. Złotogórski oraz w imieniu Wojska Polskiego komendant RKU por. Jaroszyk.

Punktem kulminacyjnym zjazdu, był koncert religijny w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa, który odbył się w godzinach popołudniowych. Występowały następujące chóry: Buk, Opalenica, Grodzisk Wlkp., Lwówek, Nowy Tomyśl i Dakowy Mokre. Poza konkursem wystąpiły: Tow. Śpiewu „Chopin" Nowy Tomyśl, Koło Śpiewacze pod wezw. św. Cecylii Bukowiec oraz chór świetlicowy z Bolesławic. Podczas koncertu objaśnienia poszczególnych utworów oraz kompozytorów wygłaszał ks. Rauchut ze Lwówka. (wf)

19 046 zakładów rzemieślniczych w Wielkopolsce

Według ostatnio ogłoszonych danych Głównego Urzędu Statystycznego było w Polsce na dzień 31 grudnia 1946 r. — 133 212 warsztatów rzemieślniczych. Z liczby tej posiadało województwo poznańskie 19 046 i znajdowało się w kolejności na drugim miejscu, za województwem lubelskim (24 164 warsztatów). (lc)

Posiedzenie WRN

Najbliższe posiedzenie Woj. Rady Narodowej odbędzie się w czwartek 18 bm. w sali Urzędu Wojewódzkiego przy pl. Kolegiackim 17. Początek obrad o godzinie 10.

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
Poznań, ul. Skarbowa nr 23
Tel. 12-54 p.5271

Twórca słynnego na całą Polskę — Liskowa

Śp. ks. prałat Wacław Biziński

Dnia 21 października 1944 roku zmarł w Częstochowie śp. ks. prałat Wacław Biziński, niestrudzony pracownik na niwie społecznej, wychowawczej i oświatowej, założyciel słynnego Liskowa, znanego nie tylko w kraju, ale hen za oceanem — w Ameryce.

W niedzielę, 14 września br. ekshumowane zwłoki przybędą do Kalisza skąd w kondukcie do Liskowa, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb śp. księdza prałata Wacława Bizińskiego oraz odsłonięcie pomnika ku Jego czci.

W roku 1900 młody kapłan zostaje proboszczem w Liskowie, wsi zapadłej, położonej na granicy powiatu kaliskiego i tureckiego, o której mówiono, że jest „zabita deskami od świata".

Ks. Biziński zabrał się energicznie do pracy. Zakłada kilka ochronek, chór kościelny i teatr, aby odciągnąć ludzi w niedzielę od karczmy; sprowadza gazety i instruktorów na pogadanki rolnicze z Kalisza, Łodzi, a nawet z Warszawy; zakłada Bank Ludowy, pierwszy na wsi w Kongresówce, sklep spożywczy, spółdzielnię budowlaną, warsztaty tkackie, szkołę rolniczą, buduje kąpiele ludowe, piekarnię i elektrownię, a kiedy nieszczęścia w postaci gradów i ognia nawiedzają Lisków i okolicę, wzywa naród do organizowania się w „Samopomoc Ubezpieczeniową", której członkowie dążyli z pomocą dotkniętym klęską żywiołu.

Prezes Czerwonego Krzyża Amerykańskiego pułkownik Snoow ocenił wielkie walory pracy śp. ks. Bizińskiego, posła na Sejm Ustawodawczy i dyrektora departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej, zapisując mu cały majątek ruchomy Sierocińca Białostockiego, będącego własnością Amerykanów, a który w r. 1920 został przeniesiony do Liskowa. W Liskowie zostaje urządzona w roku 1937 „Wystawa Pracy i Kultury Wsi", na którą przybyło 150 000 osób z różnych stron Polski. W ciągu 37 lat pracy ks. Bizińskiego Lisków z zapadłej wsi zmienił się w piękną miejscowość, gdzie wśród skupionej zieleni widnieją wspaniałe gmachy, wspólnymi siłami mieszkańców wzniesione, aby kształcić w swych murach młodzież z różnych stron kraju. Poszczególne instytucje gospodarcze z biegiem czasu łączą się w jedną wielką Spółdzielnię Rolniczo-Handlową z działami wytwórczymi, młynem, piekarnią, cegielnią, betoniarnią i sklepem ,dając w roku 1938 około 3 miliony złotych obrotu. Poza tym spółdzielnia liskowska prowadzi na wysoką skalę eksport drobiu i jaj za granicę. Kasa Stefczyka gromadzi oszczędności jak na gminę małą bardzo duże, bo 200 tysięcy złotych, a mleczarnia, zaopatrzona w nowoczesne maszyny, przerabia 12—15 tysięcy litrów mleka dziennie.

Z małej początkowo ochronki powstaje 7-klasowa szkoła powszechna licząca 500 dzieci, a obok niej dla dorosłej młodzieży ks. Biziński otworzył szkoły zawodowe z internatami: hodowlaną, zawodową żeńską z działami: krawieckim, gospodarczym i trykotarskim; przemysłową męską z działami: mechanicznym, stolarskim, krawieckim, zabawkarskim i szewskim.

Sierociniec zapoczątkowany przez Czerwony Krzyż Amerykański pod kierunkiem ks. Bizińskiego rozwija się wspaniale; może pomieścić 400 dzieci od lat 3 do 19, przygotowując je w całej pełni do życia. W roku 1938 majątek jego przekracza przeszło milion złotych. Ośrodek Zdrowia, Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, straż pożarna, rozmaite związki społeczne i artystyczne — oto dalsze owoce niestrudzonej pracy ks. Bizińskiego.

Przychodzi wojna. W Liskowie stanął twardy but germański i wszystko, co polskie, stłumił. Wysiedlono gospodarzy, a najlepszych pracowników spółdzielni zamęczono w obozach. Lisków w czasie okupacji ożywił się młodzieżą, ale nie mówiącą po polsku — były to dzieci i młodzież z Berlina i innych miast Rzeszy, bombardowanych przez aliantów. Po klęsce stalingradzkiej szał zniszczenia ogarnął Niemców. Wywieźli z Liskowa wszystkie maszyny Szkoły Przemysłowej, instalacje elektryczne, częściowo wodociągowe, maszyny młyna oraz rozebrali kilka pięknych pawilonów Sierocińca wraz ze szpitalem. Zmartwiony tymi wieściami ks. Biziński zapadł na chorobę serca, a złożony na łożu boleści pozostawał pod opieką Sióstr Służebniczek w sierocińcu chotomowskim koło Warszawy. Zmarł z dala od swoich. Powracają dziś do umiłowanej wsi Jego doczesne szczątki na wieczny spoczynek.

Ks. A. Kwiatkowski

Od soboty, 13 bm. i codziennie wyświetla Kino „MUZA"
nowy film radziecki z życia sławnego poety
„LERMONTOW"
Reż. A. HENDELSTEIN
W rolach głównych: A. KONSOWSKI, N. MATERNIKOWA, N. MASALSKI
9-417

Komitet „Dni Gniezna" spełnił swe zadanie

W sali magistratu odbyło się w tych dniach posiedzenie likwidacyjne Obywatelskiego Komitetu „Dni Gniezna", które zagaił wiceprzewodniczący p. dr Gallus, obejmując na życzenie obecnych przewodnictwo obrad.

Szczegółowe sprawozdanie nakreślił z kolei przewodniczący komisji rewizyjnej p. dyr. Nieć, stwierdzając zgodność dochodów i wydatków. Po uwzględnieniu kwot, należnych od Zarządu Miejskiego, zestawienie ogólne zamyka się nadwyżką w wysokości 4,48 zł. Po „Dniach Gniezna" pozostał cały szereg ruchomości, w których posiadanie wszedł Zarząd Miejski. Na powiększenie inwentarza miejskiego złożyły się: płótna do sztandarów, maszty, orły, budowa wodotrysku, plansza reklamowa, materiał drzewny, lampy, fotografie zabytków i in.

W konkluzji przewodniczący komisji rewizyjnej p. dyr. Nieć zaapelował do zebranych, by zgodnie wyrazili podziękowanie inicjatorom myśli urządzenia „Dni Gniezna", które w skali krajowej podkreśliły historyczne znaczenie pierwszej stolicy Państwa Polskiego.

Po odczytaniu sprawozdania p. dyr. Nieć wyjaśnił sprawę rzekomego nieprzekazania Kurii subwencji 200 000 zł, udzielonej przez Narodowy Bank Polski. O subwencję tę zabiegał Obywatelski Komitet „Dni Gniezna", toteż Bank kwotę przyznaną przekazał Komitetowi, zgodnie zresztą z podaniem Komitetu, że oddana ona zostanie na odbudowę Bazyliki. Ponieważ w chwili otrzymania sumy istniała już współpraca między Komitetem a Kurią, która podjęła się rozprzedaży 10 000 sztuk losów loterii końskiej (połowa czystego zysku z tej loterii obrócona zostanie także na cele Bazyliki), nie dokonano przelewu do czasu szczegółowego rozliczenia się, które nastąpiło w sierpniu br. Nie bez wpływu na przewlekające się rozliczenie była sprawa dwukrotnej zmiany w stosunkowo krótkim czasie na stanowisku prezydenta miasta, który był z urzędu przewodniczącym Komitetu.

W dyskusji podziękował Komitetowi za działalność prezydent miasta p. Wojciech Nawrocki-Wydra, komunikując z kolei o otrzymaniu od wicewojewody p. Grosickiego polecenia odnośnie wyliczenia się z subwencji w wysokości 500 000 zł. W związku z tym wyjaśniono, że sprawa ta jest jedynie wynikiem nieporozumienia, Komitet bowiem subwencji takiej w ogóle nie otrzymał. Podkreślono dalej, że Komitet w 4/5 oparł wydatki finansowe na ofiarności społeczeństwa i dochodach z imprez, a prace wykonane przez Komitet odciążyły miasto od wielu wydatków w związku z następnymi przygotowaniami do uroczystości zielonoświątecznych.

Po udzieleniu pokwitowania dla prezydium Komitetu oraz sekcji finansowej i uchwaleniu przekazania miastu pozostałego sprzętu wybrano komisję likwidacyjną w osobach pp. dyr. Englera, dyr. Niecia i Gałubińskiego, która przeprowadzić ma pobranie reszty zaległości od dłużników oraz wypłatę pozostałych wierzytelności. (pr)

STRZELNO pow. Mogilno

— **Nowy gmach gimnazjum i liceum.** Staraniem Dyrekcji Samorządowego Gimnazjum i Liceum, Wydział Powiatowy w Mogilnie oddał budynek postarościński w Strzelnie w 10-letnią dzierżawę. Z nowym rokiem szkolnym wprowadziła się do tego pięknego gmachu młodzież wszystkich klas. Dotychczasowy budynek gimnazjalny przeznaczono na internat. Te, uwieńczone powodzeniem, starania Dyrekcji zostały poparte przez Koło Rodzicielskie z prezesem Borowiakiem na czele oraz zarządy gmin: Strzelno-Północ, Strzelno-Południe i Strzelno-Miasto. Świadczy to o wysokim wyrobieniu społecznym wójtów obu gmin pp. Mizerki i Wawrzyniaka. Nie można tego powiedzieć o niektórych obywatelach Strzelna, którzy z egoistycznych względów blokują mieszkania i w ten sposób uniemożliwiają translokację urzędów gminnych, mieszczących się dotąd w oddanym na cele szkolne gmachu (gł)

KRONIKA OSTROWSKA

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Kino Piast: My z Kronsztadtu.

Kino Słońce: Piotr I (część druga).

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 13 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26, nocny 14 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokaliska 1. Do 15 bm. Stara Apteka.

Nowy sukces harcerzy. I harcerska drużyna lotnicza im. M. Ferica wzięła udział w dniu 7 września br. w zawodach modeli latających w Kobylinie, zdobywając na trzy możliwe dwa pierwsze i jedno drugie miejsce. Z uznaniem należy podkreślić, że ta sama drużyna mimo, że jest najmłodszą drużyną tutejszego hufca zdobyła I miejsce w mistrzostwach Chorągwi Wielkopolskiej.

Wznowienie działalności Okręgu Chórów Kościelnych nastąpiło na zebraniu organizacyjnym, na które przybył z Poznania sekretarz generalny p. Ferenc. Wybrano kierownictwo okręgu, w skład którego wchodzą: pp. Stefan Dolatowski jako prezes, Franciszek Domagała jako sekretarz i Wojciech Nagler jako skarbnik. Dyrygentem okręgu wybrany został p. Wiktor Gurbisz. Uchwalono odbyć w dniu 12 października zjazd wszystkich 16 chórów okręgu.

Czekolada i mydło na kartki z sierpnia. Do 20 września wydawane będą na kartki z miesiąca sierpnia: **czekolada** seria „D" odcinek 30 po 1 tabliczce, **mydło** kat. I odcinek 41 — 1 kawałek á 200 gramów.

Kurs dla dróżników. W ub. sobotę odbyło się w sali tutejszego Starostwa Powiatowego zakończenie kursu przeszkoleniowego dla pracowników zatrudnionych na drogach naszego powiatu. Kurs ukończyło 56 słuchaczy. Po oficjalnym zakończeniu kursu odbyło się zebranie Związku Zawodowego Pracowników Drogowych, na którym omówiono aktualne sprawy dotyczące wynagrodzeń i aprowizacji pracowników. W czasie zebrania wyrażono uznanie dla kierownika referatu drogowego p. inż. Orleckiego za jego wysiłki w celu podniesienia stanu dróg w powiecie.

Mecz bokserski. W sobotę o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się mecz bokserski Warta — Ostrovia o mistrzostwo klasy A.

Z przyczyn technicznych zamieszczamy dzisiaj poza kolejnością poprzedni (3) odcinek fragmentów powieści „Walka o życie" na stronie 3.

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

Dyżury lekarzy i aptek: nocny 13 bm. dr Skibiński, ul. 3 Maja 57. Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

Repertuar kin: Apollo — „Bohaterki Pacyfiku", **Polonia** — „Miłość na lekarstwo".

Uwaga absolwenci Liceum Handlowego! W niedzielę 14 bm. o godz. 11 walne zebranie w gmachu uczelni przy ul. Chrobrego 23 w sali nr 40.

Rejestracja zezwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych wszelkiego typu i kategorii winna być dokonana w Zarządzie Miejskim — referat społ.-polit. pok. nr 16 w terminie do 20 października br. Zezwolenia niepotwierdzone tracą ważność.

Treningi sekcji piłki nożnej KKS odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17 na stadionie miejskim.

Nieszczepieni nie otrzymają kart żywnościowych. Zgodnie z zarządzeniem, karty zaopatrzenia na m. listopad br. będą wydawane wyłącznie tym osobom, które poddały się obowiązującym w roku bież. szczepieniom przeciw durowi brzusznemu.

PRZYJAŹŃ POLSKO-CZESKA

Pod przew. prezesa p. sędziego Wengerka odbyło się w auli Państw. Liceum i Gimn. im. Bol. Chrobrego zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, podczas którego wrażeniami ze swego pobytu w Czechosłowacji podzielił się ks. rektor Pacyna. Interesujący wykład prelegent urozmaicił całym szeregiem przezroczy. Podkreślił jednocześnie powszechne i żywiołowe manifestacje, jakimi witano w Czechosłowacji polską delegację. Członkiem delegacji polskiej był m. in. J. E. ks. biskup dr Bernacki z Gniezna.

Z kolei p. sędzia Wengerek wskazał na szczególną rolę Gniezna jeśli chodzi o przyjaźń polsko-czeską oraz na projekt zawiązania na terenie miasta Komitetu Słowiańskiego Wycieczka do Czechosłowacji dojdzie prawdopodobnie do skutku w październiku br. Towarzystwo podjęło działalność, by wzmóc propagandę na rzecz przyjaźni polsko-czeskiej i wciągnąć do jej popularyzacji także młodzież.

— **Kurs czytelniczo-samokształceniowy.** Rola książki w podnoszeniu ogólnej kultury kraju i życiu społecznym jest niepomiernie duża. W zrozumieniu tego zagadnienia Kuratorium Okręgu Szkolnego zorganizowało na terenie Gniezna kurs czytelniczo-samokształceniowy. Kurs trwać będzie cały tydzień i przeznaczony jest dla powiatów: gnieźnieńskiego, żnińskiego, mogileńskiego oraz wągrowieckiego. Z terenu miasta gniezna i powiatu udział w kursie bierze 20 osób. Otwarcia kursu dokonał insp. szkolny p. St. Halardziński w obecności pp. wizytatora Biłozora z ram. Kuratorium, wizytatora O. D. Sawińskiego, insp. szk. Pawlaka z Mogilna, podinsp. Skoninca z Mogilna, podinsp. Perlińskiego z Wrześni, oraz insp. oświaty rolniczej na powiat gnieźnieński Jana Szulza. (pr)

Otworzyłem
kancelarię adwokacką
w Międzyrzeczu, ul. Sportowa nr 3
A. Osten-Sacken
Adwokat 37373

Gazy młyńskie
jedwabne - oryginalne - szwajcarskie
siatki druciane, tarki stalowe, blachy dziurkowane, szczotki do odsiewaczy i walców oraz wszelkie artykuły dostarcza dla młynów
MŁYNY **Młynomontaż**
Poznań, ul. św. Marcin 33, tel. 24-11
p 5144

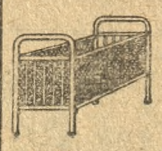
Łóżka żelazne
dziecięce i normalne
poleca
„SPRZĘT DOMOWY"
właśc. A. DOLSKI
POZNAŃ, Mielżyńskiego 16 tel. 29-82
p 5287

Na estradzie
Café George
w POZNANIU, al. Marcinkowskiego 13
występować będzie codziennie od dnia 13 września 47 r.
WŁODZIMIERZ PATUSZYŃSKI
jedyny w Polsce improwizator — humorysta w programie
IMPROWIZACJA — PARODIE — HUMOR
W sobotę 13 bm. Wieczorek Taneczny
z udziałem Humorysty pt. Wszyscy się śmieją.
Początek o godz. 22.
Polecam wyborowe pieczywo własnego wypieku sprzedaż poza dom
Śniadania — Obiady 88,— zł — Kolacje
p5365 GOSPODARZ

Tanio wielki wybór pończoch damskich dziecięcych i skarpet poleca
DOM POŃCZOCH
Hurt Detal
Poznań, Dąbrowskiego 24
37447

Hurtownia Dewocjonalii i zabawek
Władysław Pawelczak
Poznań, Wroniecka 23
Tel. 94-05 — dawniej Kramarska 23
p 5340

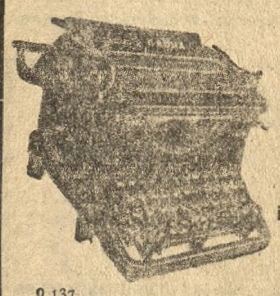
Maszyny biurowe
BILANSÓWKI oraz KASY REJESTRACYJNE
Kupno — Sprzedaż
przeróbki na układ polski oraz wszelkie naprawy
Centrala Maszyn i Przybor. Biurowych
Cz. Filipiak
Św. Marcin 32
tel. 88-19
9-137

Meble biurowe
ORAZ KOMPLETNE POKOJE ODDZIELNE SZTUKI POLECA
okazyjnie
Magazyn Mebli
St. Janiak
POZNAŃ — RYBAKI 6
W PODWÓRZU.
p5025

Tapety - Ceraty
Zb. Waligórski
Poznań, Wielka 9, I piętro
wejście z Szewskiej.
p. 5118

NAJLEPSZEJ jakości PERFUMY i wody kolońskie
Tylko *Monaris*
żądać wszędzie
Sklep Fabryczny i biuro: **WROCŁAW, ul. Nowowiejska 39/41**
Telefon nr 721
9-357

Wytwórnia Galanterii Skórzanej
poleca w wielkim wyborze najkorzystniej eleganckie torebki damskie, teki, teczki, torby szkolne i walizy
PIOTR KURDELSKI
Poznań, ul. Półwiejska 6
9-332

Hurtownia Tekstylna — Dom Towarowy
J. MROWIEC, Bielsko, Jagiellońska 1 - tel. 15-78
poleca
materiały bielskie czysto wełniane w dużym wyborze
Sprzedaż tylko za okazaniem kart rejestracyjnych. 9-365

Hurtownia
Dewocjonalii i Zabawek
F. PAWELCZAK
Poznań
ul. Wrocławska 14 — Telefon 93-89
9-178

Chmielewski
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
ODDZIAŁ DARBOWSKIEGO 6
9-41

MEBLE STOŁOWE
zapewnią wspaniały efekt dekoracyjny w biurze, kancelarii, gabinecie, a także każdemu wystawcy na Ogólnopolskiej Wystawie Rolniczo-Ogrodniczej
J. ŁAWICKI
27 Grudnia 19 — Tel. 34-32
(obok Teatru Polskiego) p 5251

Wieczne pióra
nawet połamane na części
kupuje
oraz naprawia
pióra wszelkich systemów
Fa MONTAŻ
ul. Roosevelta 6/7,
tel. 29-43 p5330

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska"
Oddział w Szczecinie,
Plac Batorego 3
poszukuje kilku kandydatów na stanowiska kierowników tartaków.
Reflektuje się tylko na siły wysoce kwalifikowane.
Oferty wraz z życiorysem i odpisami posiadanych świadectw należy składać pod wyżej wskazanym adresem. 9-283

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
9-182

Naprawa maszyn księgujących wszelkiego systemu, liczników oraz przeróbka tychże
Specjalny Warsztat Mechaniczny
Wiktor Olszyczka
Katowice, ul. Kościuszki nr 27, Tel. 334-57
9-52

Państwowe Nieruchom. Ziemskie Zarząd Okręgowy w Poznaniu
ul. Paderewskiego 10
poszukują kandydata na stanowisko
referenta hodowlanego
Pisemne lub osobiste zgłoszenia należy kierować pod podanym adresem (referat personalny).
37350

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac malarskich w 36 szkole powszechnej przy ul. Słowackiego 54/58.

Urzędowe podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 17. 9. 1947, godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17. 9. 1947 o godz. 10.10 w Wydziale Budowlanym, pokój nr 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwariu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej.

Wydział Budowlany
9-380 Naczelnik Wydziału

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie drenacji wód zaskórnych w budynkach mieszkalnych przy ul. Drzymały 11 i 13.

Urzędowe podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 17. 9. 1947 godz. 9. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ,ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17. 9. 1947 o godz. 10 w wyżej wymienionym pokoju.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
9-381 Naczelnik Wydziału

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac blacharskich i dekarskich na willach Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Poznaniu przy ul. Krasińskiego nr nr 6, 8b i 8c.

Oferty, których wzory otrzymać można za opłatą 100,— zł w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego, pokój 30 umieścić należy po ich wypełnieniu w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac..." Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca wadium w wysokości 2% od sumy ogólnej oferty.

Wadium należy złożyć w Kasie Głównej P. W. Z. S. w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dogodnego wyboru oferenta bez względu na cenę swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 20. 9. 1947 o godz. 10, pokój 30 w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Bliższych informacyj udziela się codziennie w godzinach od 10—12.

Za przewodniczącego
Wydziału Wojewódzkiego
(—) mgr pr. St. Maciejewski
9-383 naczelnik Wydziału Samorządowego

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Drzewnego w Poznaniu

działając w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23. 7. 1947 r. wzywa wszystkie zakłady prywatnego przemysłu drzewnego (tartaki, przemysł stolarski, galanteria drzewna oraz pozostała mechaniczna obróbka drewna), znajdujące się na terenie województwa poznańskiego z Ziemią Lubuską — **do natychmiastowej rejestracji** w biurze Zrzeszenia, Poznań — ul. Mickiewicza 31, pokój 12 (tel. 23-65 i 23-66) w terminie do dnia 25 września br. Na podstawie § 6 statutu należenie do Zrzeszenia jest przymusowe i ma zastosowanie do tych przedsiębiorstw, które w myśl art. 4 pkt. 13 lit. a i rozp. Prez. R. P. z dnia 15. 7. 1927 r. winny być zarejestrowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej. 9-386

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Pile ogłasza przetarg na masową rozbiórkę zniszczonych domów i sprzedaż cegły. Oferty kierować do Zarządu Nieruchomości Miejskich w Pile, pokój nr 176 do dnia 20 września 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1947 r. o godz. 10.00.

Zarząd Nieruchomości Miejskich
9-337 w Pile

Dywany Żywieckie
Bogaty Asortyment Deseni Wymiarów i Gatunków
poleca
Dyrekcja Przemysłu Miejscowego
Kraków, Pl. Szczepański 5
Skrytka pocztowa Nr 92
Tel. 588-38, 579-38 — Adres telegr. CEZIZ Kraków
p 5338

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Lecznica dla kobiet, Poznań, ul. Cicha 17, tel. 43-44. 35677

Powróciłam dr Zofia Gogołkiewicz, przyjmuję 11—1, 4—5, choroby oczu. Św. Marcin 66/67, m. 6, tel. 48-85. p5143

Wróciłem. Dr med. Włodzimierz Graffstein, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje w szpitalu Sióstr Elżbietanek, Łąkowa 1/2, od 11—13. 36703

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu. p5087

Gabinet Kosmetyki Leczniczej N. Siengalewiczowej, W. Relskiej, Dąbrowskiego 23, I ptr.: Zabiegi z dziedziny pielęgnacji skóry i włosów, usuwanie owłosienia, kurzajek, brodawek, odmrożeń, blizn, łupieżu; masaż; farbowanie brwi i rzes. Sprzedaż kremów „Izis". 37454

Wolne posady

Służącej uczciwej, umiejącej gotować poszukuje zaraz. Zgł. tel. 25-37 i 40-98. 9-384

Samodzielna pomoc domowa do 3 osób z gotowaniem (najchętniej wiejską). Grunwaldzka 41b m. 1. 37257

Dobry zarobek. Potrzebny majster praktyczny, który nauczy wyrobu kawy słodowej, płatków owsianych, kiszenia ogórków, kapusty. Oferty Głos Wielkopolski nr 36720.

Dziewczyna przychodnia, do dwojga dzieci i prac domowych, potrzebna. Łąkowa 20 m. 3. p5341

Chłopiec do posyłek szesnastoletni potrzebny. Oferty nr 1211 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1614

Stolarze meblowi potrzebni. Stolarnia, Batorego 3. c3103

Potrzebna dziewczyna z gotowaniem. Armii Czerwonej 3 m. 1a. c3102

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Wielkopolska Składnica Dykt i Fornirów, Półwiejska 22. 37426

Dziewczynę do dzieci i lekkich prac domowych przyjmę zaraz (najchętniej z prowincji) św. Marcin 76, fryzjer. 37425

Pomoc domowa bez gotowania, warunki dobre, tylko z świadectwami. Sienkiewicza 3 m. 5. 37418

Gosposia czysta, uczciwa, na dobrych warunkach, do kulturalnego domu, potrzebna. Wyspiańskiego 16 m. 8. 37412

Wykończarki maszyniarki, obeznane w tymże zawodzie potrzebne zaraz. Pracownia Futer, Seweryna Mielżyńskiego 20. 37408

Mechanicy samochodowi i szoferzy mechanicy potrzebni natychmiast. Zgł. KSB Poznań, ul. 27 Grudnia 4. 37405

Potrzebni robotnik, służąca, wysoką zapłatą, dobrym wyżywieniem. Bartkowiak, Dopiewo - Poznań. 37370

Pokojowa czysta, najchętniej z prowincji, potrzebna na wyjazd. Focha 58, Wybieralska, skład. 37382

Pomoc domowa przychodnia, gotowaniem, 2 osób, zaraz. Hetmańska 27 m. 7. 37381

Szofer zaraz potrzebny na prowincję, warunki do omówienia. Zgł. Polna 12 m. 18. 37433

Uczeń może się zgłosić. Piekarnia — cukiernia Łączkowski, Poznańska 43. 37361

Panienka do posyłek zaraz potrzebna. Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. 37352

Poszukuję pielęgniarki do rocznych bliźniąt. Śniadeckich 18 m. 3. 37196

Przyjmiemy zaraz
2 mistrzów ciesielskich
20 cieśli
300 robotników
PAŃSTWOWE PRZEDSIĘB. INŻYNIERYJNE, Jerzego 13
37417

Pomoc domowa z gotowaniem, uczciwa, zaradna, nie powyżej 50 lat, potrzebna zaraz. Zgł. Niedziałkowskiego 20, I ptr., tel. 10-58. Zgł. osobiste w poniedziałek 15. 9. od godz. 17 do 19. p5322

Zdun potrzebny, skład czapek, Dąbrowskiego 3. 37442

Czapniczka lub zdolna szyjąca, dobrze zarobi, Roosevelta 10 m. 8. 37444

Przyjmiemy
robotników
i zbrojarzy
do prac budowlanych
Dla zamiejscowych nocleg
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
Poznań, Mielżyńskiego 26/27
p5234

Uczeń piekarski zaraz potrzebny. Budka, Poznań—Kotowo, Głogowska 91. p5354

Ślusarz na automaty, potrzebny zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 37440.

Gosposia czysta, samodzielna, lubiąca dzieci, może się zgłosić. Dolna Wilda 20 m. 3. 37439

Pomoc domową z gotowaniem. Zgł. ul. Łukaszewicza 11/13, od godz. 15—18. 37435

Potrzebna samodzielna gospodyni do Wrocławia. Informacje Poznań, Sikorskiego 25/5, od 17—19. k1619

Uczeń krawiecki potrzebny. Żydowska 30 m. 6. f14

Ucznia szewskiego przyjmę. Poznań, Saperska 81. k1618

Gosposia lub dziewczyna, ze spaniem. Mickiewicza 21/25, 3 wejście, II piętro, m. 7. p5353

Uczeń potrzebny. Piekarnia Wierzbięcice 49. k1628

Potrzebna gosposia rutynowana, uczciwa, dobre wynagrodzenie. Wielkopolska 40 m. 7, tel. 96-45, między 2—4. f13

2 młodsze ekspedientki
przyjmiemy do Spółdzielni Spożywców Pracowników Zakładów Siły, Światła i Wody, Grobla 27. Zgłoszenia od 8—10-tej. 37421

Praktykantka biurowa, 16—17 lat, potrzebna zaraz. Oferty nr 2963 z życiorysem „Czytelnik" Armii czerwonej 1. c3107

Potrzebny fachowiec na wyjazd (Pomorze Zachodnie), obeznany z chemicznym czyszczeniem i farbowaniem. Of. z podaniem warunków płacy kierować Z. Korcz, Świdwin, 3 Marca 52. f12

Gosposia-kucharka do dużego domu ze spaniem. Daszyńskiego 48 m. 6. k1621

Cieśla
dobry fachowiec potrzebny
PRZEDSIĘB. BUDOWLANE
Słowackiego 27 m. 9.
37423

Dziewczyna z referencjami do dwojga dzieci i prac domowych, potrzebna. Żupańskiego 6 m. 15. c3113

Przyjmę wykwalifikowaną bieliźniarkę. Oferty nr 2961 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3105

Samotnego, bezwzględnie uczciwego do pomocy w gosp. rolnym, poszukuje Jakubiszyn, p. Gąsawa, wieś Wenecja 2, pow. Żnin. 9-366

Szuka posady

Absolwentka gimnazjum handlowego szuka posady w biurze lub księgowości. Oferty Głos Wielkopolski nr 37323.

Zdolne biuralistki z ukończonym kursem pisania na maszynie, poleca Piotr Pieprzycki, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p5362

Praczka poszukuje prania. Pl. Bernardyński 2 m. 10. 37410

Fryzjerka, siła pierwszorzędna przyjmie w piątki, soboty stałą wypomóżkę. Of. Głos Wlkp. nr 37465.

Maturzystka kursem księgowości poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. Głos Wlkp. nr 37469.

Wykwalifikowana modystka poszukuje pracy, warunek pokój. Oferty kierować Łódź, Piotrkowska 96 pod „Modystka". 9-367

Szukam pracy fotograf. czeladnik. Oferty nr 2965 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3109

Kosmetyczka - masażystka dyplomowana szuka pracy ewentualnie współpracy. Of. Głos Wlkp. nr 37464.

Szofer przyjmie posadę, prawo jazdy od 1929. Oferty Głos Wlkp. nr 37448.

Siła biurowa znajomością księgowości szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 37419.

Monter techn. na silniki spalinowe, 20-letnią praktyką warsztatową w kraju i zagranicą szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 37415.

Mistrz malarski mogący kierować samodzielnie większymi robotami, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później w większych przedsiębiorstwach państwowych lub prywatnych. Of. Głos Wlkp. nr 37422.

Laborantka-chemiczka, ukończone liceum chemiczne, szuka pracy Poznaniu. Of. Głos Wlkp. nr 37358.

Kupiec samotny szuka jakiejkolwiek pracy, może złożyć zabezpieczenie. Of. nr 1214 „Czytelnik" Daszyńskiego 48. k1617

Dyplomowany mistrz - elektryk z koncesją, przystąpi do spółki, ewentualnie obejmie kierownictwo techniczne. Oferty „Czytelnik" M. Focha 14 nr 8. f8

Ekspedientka branży spożywczej z praktyką szuka posady ewtl. wyjazd. Of. Głos Wlkp. nr 37377.

Absolwentka Liceum Administracyjnego szuka odpowiedniej posady, najchętniej w księgowości. Of. Głos Wlkp. nr 37407.

Doświadczony przemysłowiec kupiec obejmie ekspozyturę - przedstawicielstwo, przedsiębiorstwa produkcyjnego na Śląsk. Biuro, magazyn, zabezpieczenie składu konsygnacyjnego do dyspozycji. Poważne oferty „PAR" Katowice, Warszawska 23, pod „Przedstawicielstwo". p5336

Zdemobilizowany instruktor samochodowy, mechanik, obeznany z traktorami — maszynami rob. Organizator wyszkoleniowy systematycznej konserwacji i przeglądów technicznych sprzętu. Długoletni oficer techniczny (18 lat praktyki w motoryzacji) poszukuje odpowiedniego stanowiska Poznaniu. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 9,495. p5344

Stach z Błękitnej Piątki

napisał Tad. H. Nowak — ilustr. A. Bilski

Nadeszła wreszcie upragniona chwila. Błękitna Piątka wyjeżdża na obóz. Ojciec odprowadza Stacha do pociągu. Za chwilę rozśpiewana gromada harcerzy mknie w dal, gdzie czeka ich życie obozowe i związane z nim nieznane przygody.

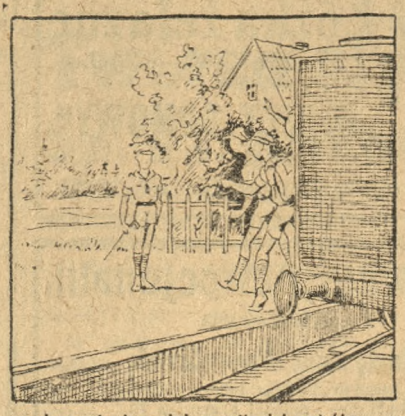

Lecz oto kres już przydługiej podróży
Mała stacyjka ożyła dziś gwarem
Las gesty wokół im błękitnym wróży
Że żyć tu będą tajemnicą, czarem.

Idzie drużyna i harcmistrz na przedzie
Stachowi w piersi serce aż łopoce
Jak też w obozie chłopcu się powiedzie,
Jak płynąć mu będą dni całe, noce?

Jak chwacko i zgrabnie Stach namiot stawia
Uwija się zręcznie, wbija paliki
Z druhami wesoło w pracy rozprawia
I cieszą się gwarzą harcerskie smyki.

Już namiot gotów, posłanie gotowe
Tak oto Stacha wygląda mieszkanie
Błyszczy się miska, łyżki świecą nowe
Jutro z nich jeść będzie pierwsze śniadanie

5)

Mistrz rzeźnicki, kawaler, samodzielny, szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 37178.

Gospodyni dochodząca, gotuje także na śluby. Strusia 7 m. 2. 37354

Kupiec
samodzielny branży NASIENNO-ZBOŻOWEJ przyjmie odpowiednie stanowisko. Prowincja niewykluczona.
Oferty Głos Wielkopolski nr 37397.

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepa metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 4996

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 36633

Kursy handlowe, księgowości. Zgłoszenia: Poznań, Masztalarska 8, godz. 17 do 19. p5284

Kto wyuczy trykotarstwa maszynowego. Of. Głos Wlkp. nr 9-375.

Tańców nowoczesnych wyuczy (6 lekcyj) Antoszewski, Poplińskich 5a nr 15. 37427

Kto udzieli gry fortepianowej na Osiedlu Grunwaldzkim w domu. Of. z ceną nr 2972 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3116

Osobiste

Garderobę
męską i damską szybko i pierwszorzędnie wykonuje zakład krawiecki Cz. Wiśniewski, Walki Młodych 9, I ptr. (dawniej Podgórna). 9-11

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia i pisania, kupuję i sprzedaję „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. p5255

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5024

Tapety, linoleum, ceraty, korzystnie nabędziesz firmie Ornat, Poznań, Wrocławska 13, telefon 24-05. 9-40

Dzieła sztuki — przedmioty użytkowe, sprzedaje — kupuje — przyjmuje Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p5257

MATERIAŁY BUDOWLANE
Składnica: Zwierzyniecka 11, tel. 6303
poleca:
WAPNO
hydr. i w bryłach
cement,
dachówkę
cegłę zwykłą;
tonówkę, dziurawkę
sufit. itd., papę, smołę,
lepik, trzcinę itp.

Meble, oddzielne szafy, łóżka, toaletki, stoliki kuchenne, szafy oraz komplety korzystnie poleca Leon Janiak S-ka, Za Bramką 4, przy pl. Bernardyńskim. p5108

Największy wybór parceli budowlanych, przemysłowych Jeżyce, Łazarz, Winogrady, Żegrze, Rataje, Ławica sprzeda „Osadopol" Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5156

Kamienice, wille, domy, resztówki, gospodarstwa, dzierżawy poleca „Osadopol" Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5157

Parcele przemysłowe, Dąbrowskiego, sprzeda „Osadopol", Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5160

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekorda", Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5210

„EWA"
Marsz. Focha 60
Towary galanteryjno-włókiennicze
p5347

Sienniki, worki, materiały meblowe, chodniki, walizy. Pertek, Kraszewskiego 17. 9-251

Pianina najkorzystniej, Poznański Skład Pianin. Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5241

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup, sprzedaż. ReMa, Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Hoovera), tel. 44-07. p5252

Opony dętki samochodowe, rowerowe, specjalność: kalosze, śniegowce. Wulkanizacja, Piotra Wawrzyniaka 31. 9-253

Leica oryginalna, najnowsza, do sprzedania. Mickiewicza 30, II, tel. 94-92. 37082

Karakułowe futro sprzedam. Mickiewicza 30, II, tel. 94-92. 37081

Torebki damskie, teki, polecam, wykonuję, przybory szkolne. Szewska 2. p5275

Ubraniowe, płaszczowe męskie, 100% wełny, podszewki poleca St. Złotogórski, Poznań, Dąbrowskiego 34. 37237

Drewniaczki i bambosze, na zamówienie i gotowe, poleca Pracownia, Focha 29 m. 8. p5188

Cement, wapno, gips, kredę, grysik, trzcinę, cegłę i zaprawę szamotową, smołę, pustaki ścienne i sufitowe poleca K. Szych, Poznań, Wały Batorego 3. Tel. 35-19. (Obok Izby Skarbowej). p5230

Samochód osobowy
marki D.K.W. sprzeda Spółdzielnia Skupu i Sprzedaży Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Nowym Tomyślu. Oferty Głos Wielkopolski nr 9-359.

Parcelę bardzo ładnie położoną, sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. p5304

„Kawat" poleca czysto wełniane materiały, wykończenie bielskie, na płaszcze, kostiumy, ubrania, sukienki. Katowice, Brata Alberta 4, telefon 347-45. 9-13

Zniczy na groby (palących się przez półtorej godziny) dostarcza Wytwórnia Artykułów Chemiczno-Gospodarczych „Merkury", Kraków, Stradom 10, tel. 566-15. p5139

Krawaty i szale „Włókno" — Łódź, ul. 6 Sierpnia nr 2, telefon 171-03. Stale nowe wzory. Wysyłamy za zaliczeniem. 9-335

Parcele Puszczykówku sprzedam. Informacje: Mickiewicza nr 27, m. 4. 37330

Sprzedam dom 5 ubikacyj (wolne), 2 ogrody i zabudowania. Of. Głos Wlkp. nr 9-374.

Kamienice składami wypalone Starym Rynku, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p5319

Futro sealowe, używane, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37362.

Parcela - ogród owocowy, 1300 m², murowana altana mieszkalna, osiedle Piątkowo, sprzedam. Kraszewskiego 11 m. 17. 37364

Motor lencinowy do młockarni, śrutownika, 18 KM., aparat autogen, okazyjnie. Jackowskiego 49, warsztat. 37349

Maszynę krawiecka i damską (Singer) sprzedam. Fredry 2 m. 8. 37394

Sprzedam nuty wielkich kompozytorów. Strzałowa 3 m. 11 od godz. 18—20. 37391

Patefon walizkowy, adapter, Mostowa 15 m. 12. 37387

Piła tarczowa, taśmowa, świderek łańcuszkowy, prosty, gaśnice, transmisje. Dolna Wilda 8 m. 9. k1627

Hohner, osiemdziesiątka, płaszcz ubranie. Leszczyńskiego 2 m. 5. 37383

Radio 3 zakresy, zmienny, okoł. Łąkowa 10 m. 2, suterena. 37380

Dom nowy, dwupiętrowy, mieście, czysty, 800.000, sprzeda Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 37371

Okazyjnie setke sprzedam, szlifiernia, ul. Wielka 22 m. 6, od 8.30 do 19. 37386

Akordion 120 bas., Hohner. Wrocławska 13 m. 11. p5345

Klacz gniadą, 5 lat, sprzedam. Dąbrowskiego 100, od 15—19. 37430

Motocykl BMW 200 cm³, al. Marcinkowskiego 24 m. 41. 37467

250 cm NSU, 4 takt. w dobrym stanie, sprzedam. Kolejowa 53 m. 3. 37471

Penicylinę w oleju, 1250 tys. jednostek, sprzedam. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 9.493 p5342

Longines na rękę, nowy, sprzedam. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 9.494. p5343

Pianino okazyjnie sprzedam. Strzałowa 2 m. 10. p5349

Sprzedam ogród, plac budowlany w większym mieście na prowincji, w centralnym punkcie. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 9.497. p5346

Węże parciane i używane, kupuje „Hatech", Św. Marcin 65. p5308

Unrra kartony kupujemy. Fa Z. Malski, Poznań, Św. Marcin 67, tel. 20-76. p5363

Węgiel większej ilości, kupię, skład czapek. Dąbrowskiego 3. 37443

Konik wysokości do gryzarki (Höhenreitstock) natychmiast kupię. Staszica 21, warsztat. 37446

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p5015

Motor marki „Daimler" kupię. 55 KM wiszący oraz skrzynię biegów. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod 0349. 9-361

Parcelę pod warsztat na Wildzie kupię. Oferty bez pośredników Głos Wlkp. nr 37438.

Silniczki do modeli latających, drzewo balser kupi Kom. Chorąg. Harc. Wały Zygmunta Augusta 1. c3114

Fryzjernię względnie lokal pusty. Półwiejska 15 m. 1. 37379

Prasę
do wytłaczania oleju
kupię. Of. Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 9.393. p5278

Płaszcz damski, zimowy, wysoka figura, kupię, tel. 48-47 37353

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kopczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p5303

Konie i osły na rzeź
kupuje St. Gałkowski Rzeź koni i kuchnia ludowa Poznań, Zamkowa 7 — tel. 31-55
Własne samochody do dyspozycji 9-356

Zamiana

Zamienię 2½ pokoju z kuchnią, przynależnościami na podobne, dzielnica obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 36729.

Zamienię 1½ pokoju, parter, samodzielne, Matejki 67 m. 3 na 2 pokoje w centrum, na pracownię. 37142

2 pokoje z kuchnią Toruń główna ulica zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 37156.

Parcelę Puszczykówku zamienię na futro karakułowe. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37329.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, łazienką, Rynek Jeżycki, zamienię na podobne. Oferty Głos Wielkopolski nr 37317.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią Szeląg na takie same za dopłatą wzgl. 1 pokój z kuchnią. Of. Głos Wlkp. nr 37316.

Zamienię 2 pokoje, kuchnią, ogródkiem i chlewikiem na 2 pokoje kuchnią w mieście. Of. Głos Wlkp. nr 9-372.

4 pokoje z kuchnią i przynależnościami (Osiedle Grunwaldzkie) na mniejsze, Śródmieście, Łazarz. Of. Głos Wlkp. nr 37436.

Zamienię 1 pokój, kuchnią (Sołacz) przystanek tramwajowy na podobne lub większe w Śródmieściu ewtl. zwrócę koszty. Oferty Głos Wlkp. nr 37421.

1½ pokoju używalnością kuchni przy Palacza na 2 kuchnię małą dopłatą. Of. z ceną Głos Wlkp. nr 37396.

1½ pokoju używalnością kuchni na 1 duży kuchnią. Of. Głos Wlkp. nr 37395.

Mieszkanie nowe, 1-pokojowe, kuchnią, łazienką, 2 przedpokoje, Śródmieście Poznania, odstąpię zwrotem własnych kosztów lub zamienię na analogiczne łodzi lub Katowicach. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,466. p5312

W czwartek, dnia 18 bm., o godz. 10 w dużej sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 31 w Poznaniu odbędzie się

Zebranie konstytucyjne
Zrzeszenia Spedytorów i Transportowców woj. Poznańskiego.

Wszystkich zainteresowanych prosimy uprzejmie o przybycie na zebranie.
ZA KOMITET ORGANIZACYJNY
Stachowski — Kleczewski
9-370

Mały pokoik, samodzielny zamienię na większy. Of. Głos Wlkp. nr 37376.

2 pokoje kuchnią, łazienką na 2—3 na uboczu Łazarza lub Górczynie. Rzeczypospolitej 8 m. 8. 37368

Tornister skórzany, szkolny, zamienię na tekę. Of. Głos Wlkp. nr 37462.

Pieniądz

Dobry fachowiec z branży żelaznej i mat. budowlanych, posiadający kapitał, wejdzie do spółki lub poprowadzi solidną firmę. Of. Głos Wlkp. nr 37328.

Kapitał większy posiadam, — wstąpię jako cichy lub czynny wspólnik. Oczekuję poważnych ofert „PAR" Ratajczaka 7 pod 9.467. p5313

Wolne lokale

Skład z pokojem piwnicą zaraz. Grunwaldzka 20. 36719

Mieszkanie 1 pokojowe wraz ogrodem, wynajmę. Fabryczna 37 m. 21. 37389

Wynajmę pokoik umeblowany z używalnością łazienki, za rok z góry, panu, od 1. 10. Of. nr 1226 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k1629

Pokój wspólny dla starszej niewiasty z utrzymaniem, wzamian pilnowania mieszkania. Grochowska 22 m. 2. 37413

Piekarnia przy Poznaniu, piec piersiowy, urządzeniem, trzypokojowe mieszkanie, 150.000 spiesznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 37411

Szuka lokalu

3½ pokoju koniec Dąbrowskiego Bukowskiej poszukuję — zwrócę remont. Zgłoszenia tel. 23-06. c3077

Asystent Uniwersytetu szuka pokoju umeblowanego. Oferty: Park Wilsona, Studium, Wojtkowiak. 37321

Pokoju szuka małżeństwo bezdzietne. Niezależnie od zapłaty udzieli angielskiego, rosyjskiego. Zgłoszenia: Tel. 13-96. 37319

Studentka 3 roku farmacji poszukuje pokoju, cena obojętna. Zgł. tel. 43-53. 37461

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju, cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 37453.

Ładnego pokoju w Śródmieściu poszukuje osoba dobrze sytuowana. Of. Głos Wlkp. nr 37450.

Rodzeństwo, studenci poszukują pokoju umeblowanego, cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 37457.

Pokoju umeblowanego poszukuje bezdzietne, spokojne małżeństwo, studenci, cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 37455

Spokojny student szuka pokoju umeblowanego. Of. Głos Wlkp. nr 37432.

Małego mieszkania lub 2 pokoi poszukuje poważne małżeństwo. Oboje na posadach. Of. Głos Wlkp. nr 37420.

Dwóch urzędników poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 37388.

Dwie studentki, siostry, poszukują pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 37372.

Za pokój z osobnym wejściem wyucze artystycznej pracy na drutach, cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 37360.

Poszukuje mieszkania 1—2 pokoi i kuchni, za zwrotem mniejszego remontu, dzielnica obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 37346.

Poszukiwania

Z 4—5 września nocy, oddaliła się domu Waleria Maćkowiak, zam. Chwałkowie Kościelnym, blondynka, lat 33, wzrostu średniego, ubrana była żółty latowy płaszcz, czerwoną chustkę na głowie i pantofle na nogach. — Wiadomość miejscu jej pobytu prosi Walkiewicz, Chwałkowo Kościelne pow Śrem. 37359

ŁOŻYSKA
kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki w każdej ilości zakupi
CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH — Poznań, ul. Franc. Ratajczaka 15 (koło kina „Apollo").
9-347

Zguby

Zagubione dnia 10. 10. 47 dowody osobiste na nazwisko Edward Kozak, znalazcę proszę o zwrot. c3115

Zegarek damski, złoty zgubiłam na drodze Ogrodowa — Półwiejska, Długa, Plac Bernardyński, wynagrodzenie przy zwrocie, Ogrodowa 4 m. 8. 37374

Skradzione dokumenty: wykaz osobisty, kartę rowerową, odcisk palca, unieważniam. Leonard Zieliński, Kostrzyn, ul. Hallera 4. 37406

Unieważniam skradzione zaświadczenie rejestracyjne RKU Gorlice na nazwisko Włodzimierz Smerekanicz, Kamień. 9-355

Unieważniam zagubione dowody: osobisty, kartę rej. na prowadzenie przedsięb. handl., zezwolenie ze Starostwa, kartę rej. na motocykl K. 5103, prawo jazdy, dowód kupna Urzędu Likwidacyjnego, 4 karty rowerowe, legitymację kupiecką Stronnictwa Demokratycznego. Wiktor Karasiak zam. Wągrowiec, Średnia 16. 37296

Różne

Wypożyczalnia książek — Poznań, Kraszewskiego 16, poleca ostatnie nowości. 9-254

Wózki dziecięce naprawiam, odnawiam, pokrywam, wybijam budki. Szewska 2. p5274

Gdańsk, okazja, ciężarówka 2,5 tonny z Poznania. Zgłoszenia telefon 65-22. 37256

Haftoplis, Półwiejska 5, Filia Poznańska 28/30, wykonuje hafty, aplikacje, merežkę, ażurki, dziurki, obciąganie guzików, plisowanie słoneczne, zwykłe i maszynowe. p5323

Przewozy samochodowe dalekobieżne załatwia sprawnie Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe, Kazimierz Falkiewicz, Poznań, Dąbrowskiego 25, tel. 31-90, 99-12. 37463

Artystycznie ceruję wszelką garderobę. Niegolewskich 5 m. 9. 37366

Uwaga! agenci portretowi, płacimy wysoką prowizję. Szybkie załatwienie klientów. Znana firma portretowa, dawniej Warszawa, ul. Karolkowa, obecnie Kraków, Grabowskiego boczna 6/10. p5266

Matrymonialne

Kawaler, lat 32, handlarz koni, pragnie zapoznać na tej drodze majętną panienkę do lat 25, celem ożenku. Oferty z fotografią proszę nadsyłać do Głosu Wielkop. nr 9-315.

Kawaler mistrz rzeźnicki, lat 31, brunet, z większą gotówką szuka panny, wdowa nie wykluczona, która posiada skład rzeźnicki, cel matrymonialny. Of. Głos Wlkp. nr 37179.

Szatynka, wysoka, panna, miłej powierzchowności, średnie wykształcenie, materialnie niezależna, własne mieszkanie, pozna kulturalnego pana, wiek 38—46. Cel matrymonialny. Of. Głos Wlkp. nr 37302.

Dla siostry przystojnej, wykształconej, posażnej, dobre wychowanie, z rodziny kupieckiej poszukuje odpowiedniej partii, od lat 38—45. Cel matrymonialny. Of. Głos Wlkp. nr 37091.

Jaja dla pracujących
po **12,50 zł.** za sztukę w każdej ilości za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych sprzedaje
SPOŁEM, Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Poznaniu
ul. Składowa 5 — telefon 11-56
ul. Bielniki 2-4 — telefon 14-50
9-427

Szafa pancerna mała, jak nowa. Focha 38 m. 5. 37357

Surdut czarny dla księży, sprzedam. Długa 10 m. 11. 37356

Wilczycę i szczenięta 4-tygodniowe, sprzedam. Winiarska 34 (końcowy przystanek 11), między godz. 10—17. 37355

Samochód
półciężarowa tonówka, Ford B B, 4-cylindrowy, po remoncie, kryty płanem, sprzedam.
Zgłosz.: Kanałowa 18, m. 5. 37332

Jedna nowa opona 700×20, 19.000 zł. Of. Głos Wlkp. nr 37384

Dywan sprzedam, 4×3 m. Poznańska 32 m. 1. 37348

Fotel dentystyczny w dobrym stanie. Focha 111 m. 6. 37029

Wózek dziecięcy (autko) nowy, sprzedam. Raczyńskich 9 m. 14. c3097

Radio uniwersalne Siemus, super, sprzedam. Bogusławskiego 28 m. 2. c3098

Maszynę do mereżki sprzedam. Wiadomość Górczyn, Logi 18a m. 2, koło kościoła. 37429

Maszynę „Singer" słupkową (flaszkową) ciężką, sprzedam. Wiadomość Górczyn, Logi 18 m. 2, koło kościoła. 37428

Platformy na gumach 1—2—3 i 5 tonowe (wozy) gospodarskie rzeźnickie, piekarskie i ogrodowe na gumach, warsztat kowalski i kołodziejski, św. Wojciech 26/27. 37416

Sprzedam okazyjnie transmisję 50 mm kompletną, heblarkę, motor 6½ KM, samochód Opel, 4 drzwi, motocykl, radio, maszynę do pisania. Informacje Przemysłowa 53 m. 8. 37414

Maszynę Singera, szafę, lustro, kanapę, sprzedam. Hetmańska 8, m. 8. 37409

Okazja! Magirus 7 tonowy, na chodzie. Bukowska 18, warsztat. 37404

Fiat 1100, okazyjnie, 4-drzwiowy. Bukowska 18, warsztat. 37403

Wóz gospodarski 2¼ m. tanio sprzedam. Kolejowa 37. 37402

Gospodarstwo 30 morgowe, blisko Poznania, masywne zabudowania, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 37401.

Motocykl Zündapp, 200 m³, okazyjnie sprzedam. Łuczak, Poznań, Żupańskiego 8 m. 1. 37399

Maszyna Singer, dobrym stanie, okrągłe, okazyjnie. Dąbrowskiego 25, m. 5. 37398

Bieliznę trykotową, damska i męską, milanezową, szalanżową poleca wytwórnia K. Kac i Ska, Łódź, Piotrkowska 82 m. 69, tel. 188-76. 9-317

Gospodarstwo 60- morgowe, zabudowaniami, inwentarzami, czyste, 1.200.000, sprzeda Bartkowiak, Dopiewo - Poznań. 37369

Płaszcz czarny z kołnierzem karakułowym. Potockiej 5 m. 9. Łazarz. 37365

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, różne stoły poleca stolarnia Kopernika 3. 37453

Wózek dziecięcy, sportowy, bardzo tanio sprzedam. Szwajcarska 16 m. 9 37452

Futro karakułowe, nowe, duży rozmiar, luźny fason. Ostroroga 2 m. 1. 37451

Setkę na starter sprzedam. Półwiejska 30, warsztat blacharsko-instalatorski. 37449

Samochód 4-drzwiowy, okazyjnie sprzedam. Botaniczna 10. 37434

Sprzedam tanio płaszcz damski, ciepły, na szczupłą osobę. Dolna Wilda 20 m. 1. k1622

Biurko antyk, kanapa, umywalnia. Dolna Wilda 40 m. 4. k1620

Dom spalony narożnikowy
czteropiętrowy nadający się na odbudowę w centrum miasta Poznania sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 37392.

Dom wypalony, nadający się do odbudowy spiesznie sprzedam. Of. nr 2973 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3117

Kadzie i beczki do wina, sprzedam, tel. 41-81. c3112

Szafę, stolik nocny, sprzedam. Pl. Asnyka 4 m. 11. c3111

Wytwórnię branży aptecznogrogeryjnej, zaprowadzoną, sprzedamy. Of. nr 2966 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3110

Rasowego wyżła 15 miesięcznego. Of. nr 2962 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c3106

Samochód „Fiat" 508, stan pierwszorzędny, sprzedam tanio, tel. 29-08. c3101

Samochód ciężarowy „Magirus" 3 ton. na gaz drzewny, na chodzie, sprzedam, tel. 78-70. 37458

Piękny plac Łazarz, sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 37457

Maszynę Singera (okrągłe) dobrą. Żydowska 15/19 m. 6a, prawe wejście. 37445

Lis srebrny. Łanowa 21 m. 1, przystanek tramwajowy „Cegielski". 37431

Futro damskie breitszwance, sprzedam. Traugutta 23 m. 32, w podwórzu. 37468

Motocykl 125, w dobrym stanie. Strzałowa 2 m. 10. p5350

Szafę żelazną, dwudrzwiową. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod 9,500. p5348

Pies, bokser, okaz, czujny, czysty, sprzedam. Wolszty ńska 15. p5358

Sprzedam parcele na Solaczu, przy tramwaju. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 9,524 p5360

Samochód na biegu, kupię. Of. z podaniem ceny Głos Wlkp. nr 37385.

Okazja! Dom piętrowy z oficyną, składem o 2 wystawnych oknach w mieście Koźminie, zaraz na sprzedaż. Wiadomość adwokat Peik, Koźmin Wlkp. 9-368

Stolarnię mechaniczną z dojazdem, w Śródmieściu, nadająca się dla budowniczego (zdrój plac i szopa) sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 9-371.

Kupna

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe", ul. Kantaka 10. 9-21

Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie, powielanie. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. 4995

Konie na rzeź kupuje. Wypadki, odbiór, samochodem, W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. c2981

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie, Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p5150

Maszyny
do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet połamane, jak również MOTORKI do maszyn
„MECHANIKA", Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu tel. 43-57. p5279

Samochód osobowy limuzynę 4-cylindrowy tylko pierwszorzędnym stanie kupię. Oferty PAP, Mielżyńskiego 8 nr 3949. 9-126

Większe puszki unrowskie nie zardzewiałe, cynę, naczynia cynowe, rury cynowe kupuje Szczurek, Kopczyńskiego 19, tel. 69-70. 36870

Kupię skład w mieście powiatowym, branża obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 37080.

Gospodarstwo do 20 ha prywatne od właściciela kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 37308.

Klej stolarski perełkowy w każdej ilości, płacimy najwyższe ceny. Wytwórnia Chemiczna „Kobra", Dąbrowskiego 83/85, tel. 24-55. 36924

Program radiowy na niedzielę, 14 września br.

6.57 Aud. por.; 7.00 Muz.; 8.00 Dzien.; 8.20 Program; 8.25 Wiad. bież.; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 Pogad. Związku Polskich Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z Nysy z kościoła św. Jakuba; 10.00 Aud. region. „Uroczystości dożynkowe Ziemi Nyskiej"; 11.00 Chwila poezji — wiersze Bolesława Leśmiana recytuje Mirski; 11.05 Pieśni Stanisława Wiechowicza; 11.25 Muzyka polska; 11.35 Gawęda z dziećmi; 11.57 Sygnał; 12.05 Poranek symfoniczny; 13.30 Rezerwa; 13.40 Dla świetlic wiejskich: Słuch. Odpowiedzi na listy i Muzyka; 14.25 Chwila Biura Studiów; 14.30 Zagadki radiowe z W-wy II; 14.40 Teatr Wyobraźni: „Powrót" wg J. Conrada; 15.20 „Jak Sebastianek nauczył się tabliczki mnożenia" słuch. dla dzieci młodszych; 15.40 Recital fortep.; 16.02 Nadprogram; 16.10 Dla wsi: pogad. pt. „Wartość odżywcza grzybów", komunikaty; 16.25 Muz. rozr.; 16.45 Recenzja z książki pt. „Średniowiecze"; 16.50 Aud. poet. „Kwiaty polskie" Juliana Tuwima; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 Recenzja; 18.25 Audycja rozrywkowa pt. „Bi-ba-bo" humoreska; 18.50 Aud. literacka — felieton; 19.00 „Francja przemawia do Polski"; 19.30 Fragment z odbudowy Domu Studentów; 19.50 „Niedzielne rendez-vous muzyczne"; 21.00 Dzien.; 21.30 Utwory Chopina; 22.05 Lokal. wiad. sport.; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Wiad. sport. z W-wy; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muz. tanecz.; 23.55 Z ostat. chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—33227